Nr. 77. Sobota, 5. Kwietnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Cała katolicka prasa w Niemczech pozostaje pod bolesnem wrażeniem zgonu przewódcy potężnego stronnictwa centrum, dr. Ernesta Maryana Liebera. W żałobie po stracie tego niepospolitej miary polityka i parlamentarzysty biorą udział także organa polskiej opinii publicznej, bo chociaż dr. Lieber zachowywał się wobec zarządzeń wyjątkowych przeciw Polakom dość chłodno i nie kruszył za ich prawa z tym zapałem kopii, jak to czynił ś. p. Windthorst lub Schorlemer z Alst, to przecie należał on do rzędu tych posłów centrum, którzy są dla nich najprzyjaźniej usposobieni i niejednokrotnie też wpływem swoim spieszył im z pomocą. I tak przy ostatnich wyborach sejmowych w okręgu babimojskim, polecił wyborcom niemiecko-katolickim kandydata polskiego, mecenasa Bernarda Chrzanowskiego i temu to poleceniu należy głównie zawdzięczać, że pomimo całej forsy ze strony niemieckiej zwyciężył tam kandydat Polaków.

Przewodnią rolę w stronnictwie centrum dr. Lieber zajął dopiero po śmierci Windthorsta. Stanął on na czele lewego, demokratycznego skrzydła tej partyi, któremu też zapewnił zwycięstwo nad arystokratycznym, rekrutującym się przeważnie wśród magnatów górnośląskich, odłamem. Na polu politycznem przekształciło się centrum pod kierunkiem dr. Liebera ze stronnictwa opozycyjnego w partyę, popierającą w wielu najważniejszych sprawach, jak w prawodawstwie socyalnem i w polityce ekonomicznej, projekty rządowe.

Cechowało go przedewszystkiem głębokie przywiązanie do Kościoła katolickiego i Stolicy św. Wyznaniem jego wiary w tej mierze była wspaniała mowa wygłoszona na ostatnim ogólnym wiecu katolików niemieckich, którą zakończył następującemi słowy: „Tak wszyscy chcemy pracować nad wielkiem zadaniem, jakie nakreślił Ojciec św. demokracyi chrześciańskiej, pragniemy przyczynić się do tego, aby wszyscy uczestniczyli w dobrach chrześciańskiej moralności. Chcemy na tym świetnym wiecu uwieńczyć oczekiwania Ojca św., które stają się coraz bardziej uzasadnione, przysięgą posłuszeństwa kościelnego w obec naszych najdostojniejszych biskupów i w obec Stolicy rzymskiej i Następcy Piotra św. W tym duchu kończę mowę moją słowami, jakiemi zamknął pierwszy marszałek pierwszego wiecu katolików niemieckich to zebranie: Naprzód mężnie, naprzód pod znakiem Krzyża!“

Pod tym znakiem walczył też ś. p. Lieber przeciw prądom wrogim Kościołowi aż do ostatniego tchnienia.

Konferencye ministeryalne.

Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi z Wiednia: Prezydent ministrów Szell odbył wczoraj przed południem w pałacu węgierskiego ministerstwa *a latere* dłuższą konferencyę z Prezesem austryackiego gabinetu dr. Koerberem. Na konferencyi tej omówiono szereg spraw ekonomicznych, obchodzących obie połowy Monarchii Narady nie zostały doprowadzone do końca i będą wkrótce, prawdopodobnie z końcem przyszłego tygodnia w Budapeszcie dalej prowadzone. W tym celu przybędzie dr. Koerber do Budapesztu. Po ukończeniu obrad będą mogli referenci fachowi obu stron w jak najkrótszym czasie przystąpić do trzeciego czytania autonomicznej taryfy cłowej.

Obaj Szefowie gabinetów zgodzili się na to, aby wystosować do parlamentów pisma z zaproszeniem, aby parlamenty wybrały deputacye kwotowe, które mogłyby się z końcem kwietnia zebrać na obrady.

Po godzinie 2 po południu odbyła się wczoraj w Burgu pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana Rada Koronna, w której wzięli udział wspólni Ministrowie hr. Gołuchowski, Kallay i br. Krieghammer, dalej Prezesowie gabinetów dr. Koerber i Szell, Ministrowie skarbu dr. Boehm-Bawerk i Lukacs, oraz szef sekcyi marynarki admirał baron Spaun. Przedmiotem obrad były przedłożenia dla Delegacyj; D e l e g a c y e b ę d ą z w o ł a n e n a 16 m a j a, w obec czego oba parlamenty będą zaproszone, aby dokonały w najbliższym czasie wyboru delegacyj.

Węgierskie *Biuro korespondencyjne* donosi, iż we wspólnych konferencyach Ministrów brali udział także obaj Ministrowie obrony krajowej hr. Fejervary i hr. Welsersheimb.

Prezes gabinetu węgierskiego p. Szell i minister skarbu p. Lukacs odjechali wczoraj wieczorem do Budapesztu. Minister honwedów bar. Fejervary odjeżdża dziś po południu z Wiednia do Pesztu.

W sprawie zaprowadzenia nowych dział polowych dla artyleryi, donosi *Neue Fr. Presse*, że ostatecznie postanowienie nie tak prędko będzie mogło być powzięte równie co do systemu, jak co do materyału, z jakiego działa te będą sporządzone. Postanowienie to zapadnie dopiero wtedy, gdy wiadomy będzie wynik prób, które potrwać mogą jeszcze 1, albo $1\frac{1}{2}$ roku. Kredyt też na te działa będzie mógł być dopiero wstawiony na rok 1904, a możliwem jest także, że na rok 1905. Ma być także rozłożony na trzy albo cztery lata. Z kwestyą nowych dział łączy się także kwestya reorganizacya artyleryi. — Na dalsze próby z nowemi działami potrzebny jest kredyt $1\frac{1}{2}$—2 mil. kor.

Na przedwczorajszej naradzie ministrów — pisze *Neue Fr. Presse* — mogło co najwyżej zapaść postanowienie o pokrycie kosztów haubic i dział górskich. Część tych bateryj ma być już tego roku uformowaną. Uformowanych ma być mianowicie 14 bateryj haubic i 15 bateryj górskich (każda po 4 działa górskie). — Haubice sporządzone będą w wiedeńskim arsenale z bronzu stalowego.

Z Królestwa polskiego.

(Okólnik w sprawie nauki religii w Królestwie. — Z Politechniki warszawskiej).

W wydanym do warszawskiego okręgu naukowego okólniku czytamy:

„Skutkiem poruszonej przez kuratora warszawskiego okręgu naukowego sprawy języka, w jakim powinny odbywać się wykłady religii katolickiej dla uczniów katolików, n i e - P o l a k ó w i nie życzących sobie uczyć się języka polskiego, minister oświaty zawiadomił kuratora, celem wydania odpowiednich rozporządzeń, iż Jego Ekscelencya zupełnie podziela zdanie kuratora co do korzyści wykładów religii katolickiej uczniom pomienionym w języku rossyjskim, z którym są obeznani i w tym celu nauczyciel religii może oznaczyć czas podczas godzin naukowych, przeznaczonych na wykłady tego przedmiotu“.

Politechnika warszawska jak wiadomo, została już napowrót otwartą. Ze względu, iż rozruchów studenckich w Warszawie, zwłaszcza na Politechnice prawie wcale nie było, zamknięcie jej było raczej środkiem ostrożności, niż konieczności. Z powodu szerzenia agitacyj relegowano czterech studentów, w tem dwóch Rossyan i jednego „rossyjskiego żyda“, ale ostatecznie przyjęto ich, żądając tylko podpisania zobowiązania, iż zajmować się będą w gmachu szkolnym wyłącznie nauką. Jeden Rossyanin podpisu tego odmówił; do Politechniki też nie wrócił. — W ogóle charakterystyczną rzeczą jest udział Rossyan we wszystkich studenckich zaburzeniach, nawet w tych, które mają charakter narodowy polski. Student rossyjski jest pierwiastkim najgorętszym, stanowiącym ferment, który rozczynia wszelkie niezadowolenia wśród polskiej młodzieży w otwarte ekscesy. Przyznał to otwarcie dyrektor Politechniki, p. Lagorio, człowiek bezstronny i taktowny, z racyi ostatnich zajść: „Gdybym miał do czynienia z samymi tylko Polakami — rzekł — porozumienie nastąpiłoby we 24 godzin“.

48)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

VII.

(Ciąg dalszy).

Jak strzała wypadł za furtkę, zrównał się z niosącymi butelki chłopakami, chwilę z nimi rozmawiał, gestykulując żywo i w mgnieniu oka był z powrotem.

— To pogrzeb, sir — wołał jeszcze na schodach, cały zadyszany. — Ostatnia butelka piwa u m a r ł a i oni idą ją grzebać na cmentarzu. Chłopcy mówią, że massa....

— Co!

— Co? powtórzył, jak echo, pan Forster?

W tej chwili uczuł dotknięcie jakichś zimnych, jak lód palców, kładnących się na jego ręku. Odwrócił się i zobaczył śmiertelnie bladą twarzyczkę Dyany i jej rozszerzone zgrozą i nieopisanym bolem oczy.

— Wuju! szepnęła błagalnie, trzęsąc się cała jak liść. — Wuju — nie dopuść.... niepozwól im gubić duszy. Zatrzymaj ich wuju. Jesteś w swojem prawie.... To ludzie pijani.

I ściskała dłoń jego kurczowo, patrząc mu w oczy z wyrazem namiętnej, rozdzierającej prośby. Pan Forster milczał.

Właśnie dla tego, że ci ludzie byli pijani, interwencya mogła się okazać zupełnie bezskuteczną, a nawet przybrać obrót, nad którym warto się było zastanowić. Wczorajsza przygoda Topsy-Turvy z fetyszerami „Ekbo“ stanęła mu nagle przed oczyma, jak zbawienne ostrzeżenie.

Dziwnym zbiegiem okoliczności sytuacya była nader zbliżona, ale co mógł, a nawet powinien był dla dobra swojej duszy wycierpieć od pogan mały wyznawca, na to w żaden sposób nie wypadało narażać się jemu, przełożonemu misyi, głowie tutejszego kościoła i to jeszcze w stosunku do chrześcian Anglików.

A ci chrześcianie Anglicy — rozumiał to doskonale — byli w tej chwili mniej przystępni niż najpierwotniejszy murzyn z buszu.

— Brama cmentarna zamknięta i klucz jest u mnie — rzekł wreszcie — więc do świętokradztwa nie dojdzie.

— A jeśli ją wyłamią? — Wuju.... drogi wuju; idź przemów do nich.... Przyprowadź ich do upamiętania — nalegała rozpaczliwie Dyana.

— Jeżeli ją wyłamią.... powtórzył pan Forster.

Nie pomyślał o tem, a jednak rzecz była prawdopodobną.

Podniósł się w nim gniew straszny, tem straszniejszy, że bezsilny. Zacisnął pięści, nos rozgorzał mu po prostu w pobladłej z silnego wzruszenia twarzy. Już otwierał usta, gdy wstrzymał go zdławiony, syczący głos, miss Walter.

Było w tym głosie tyle nienawiści, wściekłości, pogardy i taka siła bezwzględnego fanatyzmu, że wszyscy mimowoli zadrżeli. Nawet Topsy-Turvy otworzył szeroko usta i wpatrywał się zdjęty mimowolnym strachem w swą byłą mistrzynię, jak gdyby ujrzał wcielenie któregoś ze swych bóstw krajowych, mściwych, a nieubłaganych.

Miss Walter stała zwracając swą okropną twarz mumii nagle ożyłej, w stronę posuwającego się zwolna ku wzgórzu orszaku, a jej kościste, długie palce wyciągały się za nimi jak szpony. Ha! gdyby mogła! gdyby tylko mogła — z jakąż rozkoszą byłaby zapaliła tyle stosów, ilu ich tam było, tych ludzi, opętanych trunkiem i swawolą i każdego wepchnęła by w ogień własnoręcznie.

— Wszetecznicy! Gorszyciele. Wysłańcy Antychrysta — wołała zajadle. — Plugawi świętokradzcy! Gorsi od zbójców mordercy dusz! Karząca ręka Najwyższego zacięży nad wami. — Wieczna wam pomsta, wieczne potępienie! Przekleństwo na wasze głowy. Przekleństwo na dom, z którego wyszła ta sromota! Przekleństwo sprawiedliwych Niebios na Ben.... Ale w tej chwili stało się coś nieprzewidzianego.

Zalana łzami, usunęła się Dyana na klęczki, przed ziejącą temi strasznemi słowy misyonarką i oplatając krągłością swych ślicznych ramion jej suche kolana poczęła wołać, jak nieprzytomna:

— Nie przeklinaj pani! O nie przeklinaj. Oni nie wiedzą co czynią. Nie przeklinaj!

VIII.

Przyszła nakoniec, tak wyglądana przez wszystkich Lualaba!

Przywiozła nie tylko piwo, claret i różne towary, ale i zaległą z dwóch parowców pocztę. Było co odbierać i co czytać. Clarkowie tracili głowy, a panowie agenci pili na uciechę z kapitanem.

Pan Arnstrong, który aż do nadejścia „Lualaby“ z konieczności musiał być trzeźwym, nie mając co pić i który tą niebywałą w swojem życiu epokę nazywał noszeniem żałoby wstrzemięźliwości po ostatniej „butelce“, tak czule witał się z jej następczyniami. że Dick musiał go kazać Krumanom znieść zupełnie bezprzytomnego do gigu, na co patrząc, już mocno rozrzewniony pan Tynn, mówił zająkliwie:

— Oto są opła ka... ka... kane skutki trzeźwości! Biedny Arnstrong! Przez trzy dni żył, jak „teatoller“ i od razu ścięło go z nóg. Innym razem wypiłby w czwórnasób tyle i — nic! Biedny Arnstrong!

Pan Benson otrzymał aż trzy listy od matki, oraz sporą, kartonową paczkę, zaadresowaną jej ręką, w której domyślił się zaraz urodzinowego podarunku. Każdego roku matka przysyłała mu taką niespodziankę, a były to zawsze jakieś pracowite bardzo arcydzieła jej zręcznych palców i cierpliwych oczu.

Pan Benson otwierał zawsze te paczki sam, nie pozwalając się ich dotknąć nikomu, otwierał je po załatwieniu wszystkich parowozowych czynności, zamknąwszy się na klucz w swoim sypialnym pokoju, gdzie też i listy matczyne z serdecznem wzruszeniem odczytywał.

Były to dla niego chwile uroczyste, świąteczne i wtedy przez parę godzin przestawał istnieć dla handlu, dla kolegów, dla całego Kalabaru. Wiedziano o tem w domu tak dobrze i zakaz przeszkadzania mu był tak surowy, że gdyby w tę porę zjawił się kupiec na całą faktoryę, starszy clark byłby się wahał, czy ma do drzwi zastukać, a co się tyczy pokojowych chłopców, żaden za największą nagrodę nie byłby się podjął tego zlecenia.

KORESPONDENCYE

Londyn, 29 marca.

(Przygotowania do uroczystości koronacyjnej. — Z dawnych wspomnień).

Cała Anglia zajęta jest przygotowaniem do uroczystości koronacyjnych, naznaczonych na dzień 26 czerwca. Gdyby nie „niepoczciwi“ Boerzy i nie takie „drobne“ kłopoty, jak wojna w Afryce południowej, jak znowu „buntujący się“ Irlandczycy, jak trudności dyplomatyczne w Chinach, Persyi i Azyi środkowej, albo dżuma i głód w Indyach, — cały naród angielski, w Trójjedynem królestwie i we wszystkich koloniach, żyłby dziś jedynie upojeniem zbliżającej się uroczystej chwili. Anglicy bowiem mimo tak rozległych urządzeń samorządnych, że olbrzymie państwo ich jest właściwie rzeczpospolitą z królem dziedzicznym na czele (ta dziedziczność królewskości różni urządzenia angielskie korzystnie od zbliżonych do nich urządzeń dawnej Rzeczpospolitej polskiej), są narodem, ogromnie przywiązanym do rodziny królewskiej i nawskróś monarchicznym, chociaż zasady monarchicznego ustroju tak niewielką w życiu publicznem Anglii odgrywają rolę. — Teraz więc w istocie naród zajęty jest przygotowaniami do uroczystości koronacyjnej. We wspaniałych apartamentach bogaczów, urządzonych według teoryi Ruskina z pełnym wykwintu i smaku przepychem w starych historycznych zamczyskach arcylordów i baronetów angielskich — zajmują się przygotowaniami do tej uroczystości równie skwapliwie, jak w skromnych domach mieszczańskich lub w pomieszkaniach rękodzielników, a nawet w dzielnicach ostatniego ubóstwa i nędzy, sławnej nędzy „londyńskiej“.

Tam studyują skwapliwie przepisy koronacyjne, stare wzory szat, które na tę uroczystość przybrać należy, ćwiczą się w rolach, które w czasie koronacyi przypadają w udziale rozmaitym dostojnikom lub odbywają nawet zbiorowe próby rozmaitych aktów uroczystości koronacyjnej — tu znowu skrzętne dłonie pracują dniem i nocą, aby na czas przygotować wszystko na uroczystości, co dla możnych potrzebne, — ubodzy zaś cieszą się zapowiedzią, że król Edward VII z monarszą iście hojnością postanowił kosztem własnej szkatuły ugościć i obdarować w dzień swej koronacyi 500.000 ubogich! Przygotowania do uroczystości kosztują setki milionów i dały zarobek setkom tysięcy pracowników, a stały się jednym z czynników ekonomicznego życia obecnej chwili. Anglicy cieszą się zresztą, że blask uroczystości koronacyjnej, w której zapowiedzieli swój udział osobisty lub przez zastępców zwierzchnicy wszystkich niemal państw świata, rzuci jasne promienie na potęgę Wielkiej Brytanii i na sławę jej, w ostatnich czasach nieco przyćmioną znanymi wypadkami, zwłaszcza w Afryce południowej.

Właściciele domów przy ulicach, któremi będzie przeciągał pochód koronacyjny, robią złote interesa, a za odstępowanie okien swych na tę uroczystość zbierają sumy po prostu tak ogromne, że trudno temu wierzyć.

Słowem uroczystość koronacyjna przysłoniła dzisiaj całe życie społeczne w Anglii, — a nie jest rzeczą tajną, że ona to także, mianowicie pragnienie króla Edwarda, aby do koronacyi nastał pokój w Afryce południowej, spowodowała wysłanie lorda Wolseleya do Afryki południowej i nawiązanie układów pokojowych. Z zapartym też oddechem śledzi cała Anglia przebieg układów w Transvaalu i Oranii. Więcej jeszcze niż kiedykolwiek pragnie dziś ona pokoju, — ale to pewne, że gdyby Boerzy zlekceważyli sobie pokojowe usposobienie Anglików i odrzucili możliwe warunki kompromisu, z tem większą bezwzględnością i zaciętością urażona w swych uczuciach dzisiejszych Anglia rzuciłaby się do dalszej walki.

Dzienniki londyńskie przepełnione są nie tylko szczegółami o zbliżających się uroczystościach, ale także reminiscencyami z dawnej przeszłości na temat uroczystości koronacyjnych.

Za czasów Normanów, gdy Wilhelmowi Zdobywcy włożono w Opactwie westminsterskiem koronę na głowę (r. 1060), zgromadzenie wzniosło głośne okrzyki. Ustawiona przed opactwem przyboczna gwardya normańska myślała, że dopuszczeni do uroczyści rycerze i żołnierze podbitego anglo-saksońskiego króla Havalda, urządzili zamach na Zdobywcę; wpadła więc na otaczające opactwo tłumy ludu, podpaliła najbliższe domy (wówczas wszystkie one były z drzewa) i urządziła straszliwą rzeź, której zdołał położyć kres dopiero król, ukazawszy się w swych szatach koronacyjnych na miejscu krwawych wypadków.

Następca Wilhelma Zdobywcy, Ryszard I. Lwie serce, wdał się w spór z biskupem, który go miał koronować, wyrwał biskupowi z rąk koronę i sam włożył ją sobie na głowę. Tymczasem lud, zebrany przed opactwem, począł „zabawiać się“ ściganiem żydów, które zamieniło się w okropną rzeź żydów.

Gdy Edward II. miał się koronować, niemal w przeddzień uroczystości skradziono z Westminsteru koronę, w przeddzień zrobiono więc koronę ze złotej opaski pewnej damy. Tymczasem opaska ta, czy właściwie już korona pękła w stanowczej chwili, podczas koronacyi; rozleciała się a równocześnie, ku przerażeniu zebranych, nietoperz, zbudzony szmerem tłumu, zerwał się z jakiegoś gzemsu i trzykrotnie zakreślił koło ponad głową króla. Wszyscy struchleli: według przesądów angielskich oznaczało to, że król zginie w sposób gwałtowny. Historya potwierdziła tę przepowiednię: Edward II. zginął pod razami siepaczy, nasłanych przez niewierną małżonkę, królowę Izabellę.

Także koronacya Karola I. minęła nie bez złych przepowiedni. W naznaczonym na koronacyę czasie wybuchła w Londynie zaraza tak okropna, że ludowi zabroniono pokazywać się na ulicach. Płaszcz koronacyjny oberwali nieostrożni paziowie. Królowa, katoliczka, nie chciała, aby ją koronowali biskupi anglikańscy — a w sali koronacyjnej i w całem opactwie westminsterskiem powstało skutkiem tego straszliwe zamieszanie i popłoch. Wreszcie, gdy król ujął w rękę berło monarsze — urwał się jego szczyt. — Później nastąpiła rewolucya Cromvella, ścięcie króla i utworzenie rzeczpospolitej, a wszystko to łączono z owemi niepomyślnemi przepowiedziami.

Jakóbowi II. podczas koronacyi trzykrotnie spadła z głowy korona, źle sporządzona, — a naturalnie wywnioskowano z tego, że król utraci koronę, co też historya potwierdziła.

Podczas koronacyi Jerzego I. zaszedł znowu inny oryginalny wypadek. Oto gdy królowi odczytywano formułę przysięgi, którą on miał powtarzać, okazało się, że król nie rozumie po angielsku ani słowa, — natomiast żaden z biskupów nie umiał po niemiecku. Więc sięgnięto do łaciny i z jej pomocą, z wielką jednak biedą wybrnięto z kłopotu. Tymczasem zgromadzenie całe nie rozumiało co to wszystko znaczy i zgorszone, „shocked“, szeptało sobie: „Co też biskupi tak wyklinają króla a on ich?“

Podczas koronacyi Jerzego II. i Jerzego III. niemiłe kolizye wywołała nieopatrzność mistrza ceremonii i innych dostojników. Raz brakowało kielicha, to znowu zapomniano przynieść „miecz państwa“ tak, że naprędce musiano „pożyczyć“ dla króla miecz lorda majora City londyńskiej. Zapomniano także przygotować baldachimu, pod którym król miał opuścić Opactwo i musiano na prędce skleić ze starych chorągwi coś w rodzaju baldachimu. Podczas koronacyi wypadł także olbrzymi dyament, wprawiony w szczyt krzyża i odnaleziono go dopiero po półgodzinnem szukaniu; na ten czas musiano przerwać uroczystość.

Podczas koronacyi Jerzego IV. przyszło do skandalów: odepchnięta przezeń królowa Karolina przedostała się tajemniczym sposobem do Opactwa i musiano ją przemocą usunąć, ponieważ zaś część zgromadzonych stała po jej stronie, przeto przyszło do scen bardzo gwałtownych.

Podczas koronacyi królowej Wiktoryi okazało się, że pierścień królewski sporządzono zamiast na palec środkowy, jak nakazuje przepis, na mały palec. Arcybiskup Canterbury obstawał jednak przytem, aby pierścień założyć na palec środkowy, uczynił to zaś z taka gwałtownością, że młodziutka królowa musiała z całej siły zaciąć zęby, aby nie krzyknąć z bolu. Palec później tak opuchł, że musiano przepiłowywać pierścień. Także „jabłko“ państwowe okazało się za ciężkie na wątłą dłoń młodej królowej. — Charakter królowej wystąpił już w całej pełni w czasie tej uroczystości. Gdy parowie Anglii przybyli złożyć hołd młodej monarchini, na czele ich stojący, sędziwy lord Rolles, zniemożony umęczeniem, jakie uroczystość, długie wyczekiwanie, ciężkie szaty i t. d., spowodowały, upadł przed samym tronem i nie mógł się podnieść. Wszyscy obecni stracili głowę, — młoda królowa jednak, zapomniawszy o przepisach etykiety, pierwsza zbiegła do starca i pomogła mu podnieść się, a zarazem tam, u stóp tronu przyjęła jego hołd, to jest ucałowanie ręki królewskiej, aby starzec nie potrzebował wstępować po schodach.

Oto tylko kilka ciekawszych szczegółów z rozmaitych angielskich przygód koronacyjnych; łatwo też zrozumieć, dla czego obecnie tyle prób robią i tak się przygotowują w Londynie, aby wszystko poszło gładko. Należy pamiętać o najdrobniejszych nawet szczegółach, wszystko obmyśleć i przygotować, i nielada potrzeba reżysera do inscenizowania uroczystości, aby minęła ona bez niemiłych wydarzeń.

Ł.

Sprawy polskie w prasie pruskiej.

Pod nagłówkiem: „Drugi akt sprawy wrzesińskiej“, omawia *Köln. Volks Ztg.* zatrzymanie przymusowe w szkole wrzesińskiej 40 dzieci polskich, które ukończyły naukę co nastąpiło z tej racyi, iż dzieci wzbraniały się odpowiadać na niemieckie pytania z religii. Władze szkolne dopatrzyły się w tem „braku dojrzałości moralnej“. Dla nabrania jej, dzieci mają dalej uczęszczać do szkoły. *Köln. Volks Ztg.* tak pisze:

„Według rozporządzenia gabinetowego z roku 1827, uznanego za ustawę w §. 112 konstytucyi, można zatrzymać przymusowo dziecko w szkole, po za terminem ukończenia nauki tylko wtedy, gdyby nie zdobyło „wiadomości, potrzebnych rozsądnemu człowiekowi jego stanu“. Przymusowe zatrzymanie jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy chodzi o to, aby dziecko, które pod względem ogólnego wykształcenia pozostało w tyle za innemi, zrównać z resztą dzieci. Dzieci wrzesińskie zatrzymano bez względu na to, że ogólnem wykształceniem przewyższają inne, uwolnione ze szkoły, zatrzymano je tylko dlatego, że aż do tej chwili wzbraniały się brać czynny udział w niemieckiej nauce religii. — Miejsce kary cielesnej zajęła przymusowa dalsza nauka, celem ukarania dzieci za opór i zmuszenia ich do posłuszeństwa. Przedłużenie czasu nauki nabiera tym sposobem cech środka dyscyplinarnego, których, według ustaw i konstytucyi, mieć nie powinno. Już z tej jednej przyczyny powinny wszystkie stronnictwa, bez względu na stanowisko w kwestyi polskiej, zaprotestować przeciwko takiemu postępowaniu, które tworzy precedens, niebezpieczny w swoich następstwach. Nikt nie może ręczyć, czy po uznaniu przymusowej dalszej nauki za środek dyscyplinarny w jednym przypadku, władze szkolne nie zechcą stosować jej z zupełnie innych powodów.

„Odczuto to w sferach szkolnych pruskich; jak donoszą z Wrześni, umotywowano zatrzymanie dzieci tem, iż wzbraniając się odpowiadać po niemiecku, nie mogły udowodnić czy w tym „głównym przedmiocie“ poczyniły dostateczne postępy. Z powodu połączonego z tem oporu „należy im także odmówić dojrzałości moralnej“. W procesie wrzesińskim stwierdzono, że dzieci postępowały zgodnie z życzeniem i wskazówkami rodziców. Możnaby twierdzić, że rodzice powinni być ukarani, że powaga szkoły żąda ukarania dzieci: ale dopatrywać się braku dojrzałości moralnej w posłuszeństwie względem rodziców to „sprzeciwia się rozumowi i zasadom moralności“.

Zasilające niemiecką prasę katolicką „Biuro korespondencyjne“ przesyła dziennikom p. n. „Nic się nie udaje“ następujący artykuł, oceniający dotychczasową działalność hakatystów:

„Najzaciętsza walka toczy się przeciwko żywiołowi polskiemu w szkole, w sądzie i w administracyi. Począwszy od napisów na rogach ulic i szyldach sklepów, a skończywszy na nauce religii, urządza się nagankę na wszystko, co polskie. A skutek tej walki? Rozszerzanie się agitacyi „wielkopolskiej“ na warstwy ludności i okolice, w których dotychczas zdobyć sobie ona nie zdołała gruntu i w których i dzisiaj jeszcze nie wiedzianoby o niej bez owych środków antipolskich. Środki te nie skłoniły ani jednego Polaka do wyrzeczenia się swej narodowości i zaprzedania się Niemcom. Natomiast wśród ludności polskiej zakorzenia się coraz silniej uczucie niezadowolenia.

Uchwalono dalej fundusz kolonizacyjny, celem wywłaszczania rolników polskich i osiedlania w ich miejsce kolonistów niemieckich. A skutek tej kolonizacyi? Względnie śmiesznie nieznaczna liczba kolonistów, natomiast finansowe i gospodarcze wzmocnienie Polaków i w końcu zacięte współzawodnictwo właścicieli niemieckich pomiędzy sobą, którzy wszyscy korzystać pragną z milionów funduszu kolonizacyjnego i jeżeli im się nie udaje spieniężyć korzystnie swych majątków, występują przeciwko nieszczęsnej komisyi z gwałtownymi zarzutami nepotyzmu i przepłacania majątków właścicieli, cieszących się szczególną protekcyą. Trudno doszukać się w tem wszystkiem wzmacniania niemczyzny a osłabiania żywiołu polskiego.

Teraz wydano znowu hasło: ekonomiczne i społeczne podnoszenie niemczyzny. Bardzo pięknie — lecz przypatrzmy się skutkom. Zaledwie zaczęto wprowadzać w czyn ten program, aliści sami Niemcy podnoszą przeciwko niemu piekielną wrzawę. Pod egidą komisyi kolonizacyjnej założono już w części, a w części projektowane są niemieckie domy towarowe i magazyny. Z oburzeniem zapytują się teraz niemieccy kupcy i przemysłowcy: Cóż się z nami stanie, jeżeli sam rząd wytwarza nam tak zabójcze współzawodnictwo? Celem „wzmacniania niemczyzny“ zabija się tego rodzaju domami towarowymi niemiecki stan średni, którego położenie ekonomiczne i bez tego współzawodnictwa jest rozpaczliwe.

Te same objawy spostrzegamy przy klubach i kasynach niemieckich, które, wznoszone przy pomocy środków państwowych, stanowić mają zbiorniki niemczyzny po miastach poznańskich i zachodnio-pruskich. W obec tego projektu, wszyscy niemieccy restauratorzy, handlarze win, właściciele kawiarni i hotelów załamują ręce i zasypują dzienniki rozpaczliwymi listami, że nowe to współzawodnictwo odbierze im resztę ubogiego ich zarobku. Dom kasynowy w Poznaniu ma kosztować cztery miliony marek, Niemcy w innych miastach piorunują na to „idyotyczne“ marnotrawstwo. Natomiast nie słyszeliśmy, aby Polacy uskarżali się na te niemieckie domy towarowe i kasyna. Wiedzą oni, że ich rodacy stanowić nie będą klienteli tych zakładów.

Dodać należy do tego wszystkiego doniosłość kasyn dla „łączenia się“ Niemców. Stara jest skarga, że wśród Niemców panuje duch chińskiej kastowości, że zwłaszcza świat urzędniczy odgranicza się ściśle od obywatelstwa. Sam kanclerz Rzeszy wystąpił przeciwko temu odgraniczaniu się. A czegoż doczekaliśmy się w Poznaniu? Nowe niemieckie kasyno otrzymać miało dwa wejścia dla pojedyńczych stanów, jedno dla „państwa“, a więc przeważnie dla urzędników, a drugie dla „hołoty“. Z tego powodu panuje w Poznaniu gwałtowne oburzenie nie wśród Polaków, lecz wśród Niemców. I to nazywa się „skupianiem się niemczyzny“!

Obecnie „Lualaba“ odeszła, ostatnią skrzynkę towarów zniesiono z „beachy“ do magazynu, a pan Benson jeszcze do swoich listów nie zajrzał. Czuł je w kieszeni, wiedział, że wyczyta w nich same tylko dobre i miłe wiadomości, bo matka nie miała dla niego innych, i jako prawdziwy sybaryta odwlekał chwilę nacieszenia się radością, której już był pewny.

Przytem pilnując odbioru cargu, zgrzał się i zakurzył i to byłoby mu psuło wrażenie.

Wziął więc przedewszystkiem tub, zmienił ubranie, i dopiero wtedy wyświeżony, wonny, jak kochanek na schadzkę spieszący, rzuciwszy chłopcom zwykłe: „Nie ma mnie dla nikogo i dla niczego“, zniknął za drzwiami sypialni.

List, który odbędzie tysiące mil podróży morskiej i jest kilka tygodni w drodze, ma w sobie coś, jakąś własną, jakby mistyczną atmosferę, dobrze znaną tym, co takie listy odbierają, a zwłaszcza tym, co je odbierają na dzikich, lub odludnych wybrzeżach, gdzie po odejściu parowca, który je przywiózł, znika jedyny łącznik z daleką ojczyzną i pozostałemi w niej drogiemi sercu istotami, i gdzie, choćby się dusza rozpękła na dwoje z tęsknoty i niepokoju, nie ma na to doraźnej rady ni ulgi, za żadną cenę nie ma!

I może nic nie mówi nam tak wyraźnie o wrogiej potędze przestrzeni, jak list pisany ręką kochaną, a dochodzący nas po czasie wystarczającym na to, aby ta ręka kochana mogła się stać garścią zgnilizny i robactwa.

Prawdopodobnie pan Benson nie formułował w tak ścisły sposób swoich wrażeń, przecież ilekroć rozcinał kopertę, którą palce jego matki zaklejały, czynił to z niemal religijnem poszanowaniem, mającem w sobie coś nieuchwytnie bolesnego pomimo całej radości chwili.

Tym razem uczucie to było tak silnem, że zdjął go lęk. Przez pięć minut siedział nieruchomy, wsłuchując się w delikatny chrzęst papieru, który mu drżał w palcach.

Ów czarny ptak przeczucia, unoszący się wciąż nad nim w tumanach przedonegdajszej orgii, nadleciał znowu i począł go okrążać, a on czekał, rychło uderzy go swym martwym dziobem złej wieści.

Ale przezwyciężył się wprędce, i, rozłożywszy list, czytał:

„Londyn, 6-go października 18..

„Najdroższy Ewerardzie, ukochany mój synu!

„Wcześniej niż zwykle chcę ci przesłać „w tym roku moje najgorętsze życzenia i „macierzyńskie błogosławieństwo z powodu „Twoich urodzin. Całe dwa miesiące dzielą „mnie jeszcze od tej najsłodszej mojej rocznicy, a ja już siadam i piszę“.

„Ale od pewnego czasu coś się takiego ze mną zrobiło, że się ciągle spieszę. „Koniecznie mi się zdaje, że mam przed sobą jakiś termin, i, że nim on nadejdzie, „trzeba wszystko pozałatwiać. Jest to bardzo dziwne, i sama nie wiem, skąd mi się „to bierze. Może to nadzieja Twego rychłego powrotu, — boć to już tylko pół roku „tylko pół roku — czyni mnie taką. Niepotrzebnie zresztą o tem wspominam, zwłaszcza dziś, kiedy chcę myśleć i pisać tylko „o Tobie, moje najukochańsze dziecko.“

— Biedna, droga matka! — szepnął pan Benson — jak gdyby kiedykolwiek czyniła co innego?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wygnanie ks. biskupa Zwierowicza.

Z Petersburga piszą do *Czasu* pod d. 1 b. m.: Dzisiaj rano do gmachu Akademii duchownej przybył zarządzający departamentem obcych wyznań ministerstwa spraw wewnętrznych, Mosołow, i zaproponował biskupowi wileńskiemu, ks. Zwierowiczowi, dobrowolne ustąpienie z katedry wileńskiej z zachowaniem całkowitej pensyi dotychczasowej i prawem obioru miejsca zamieszkania. — Ks. biskup odmówił, tłómacząc się tem, że bez zezwolenia Stolicy Apostolskiej z urzędu swojego rezygnować nie może. Wówczas Mosołow zakomunikował mu wyrok, skazujący go na zesłanie do Tweru na czas nieograniczony z wyznaczeniem mu pensyi w wysokości 1.200 rubli rocznie. Ks. biskup Zwierowicz opuszcza Petersburg w sobotę dnia 5 b. m.

Tak prędkiego zakończenia sprawy nie spodziewano się. Ksiądz biskup wileński przyjechał do Petersburga we środę (26 z. m.). Z powodu niedyspozycyi mógł być u zarządzającego departamentem obcych wyznań dopiero w niedzielę. Mosołow oświadczył mu, że minister spraw wewnętrznych przyjmie go we wtorek (dnia 1 b. m.) o godzinie 2 po południu. Tymczasem w niedzielę o godzinie 11 wieczorem ks. biskup Zwierowicz otrzymał rozkaz stawienia się u ministra spraw wewnętrznych nazajutrz rano. Po krótkiej rozmowie oświadczył mu minister Sipiagin, że we czwartek zda raport carowi, a w piątek lub w sobotę zakomunikuje mu jego postanowienie. Tymczasem już we wtorek rano ogłoszono mu wyrok.

Z pod berła carskiego.

(Otwarcie wykładów na Uniwersytecie kijowskim. — Zaburzenia robotnicze w Batumie. — Sensacyjna broszura).

Wykłady na Uniwersytecie kijowskim częściowo podjęto. Jak donoszą dzienniki, rektor Uniwersytetu ogłosił, iż w skutek zarządzenia ministra oświaty rozpoczynają się dnia 31 marca wykłady dla wszystkich studentów z trzeciego i czwartego kursu każdego wydziału, z piątego kursu medycyny, oraz pierwszego i drugiego kursu wydziału historyczno-filologicznego. Słuchacze pierwszego kursu wydziału prawa, fizyczno-matematycznego i medycyny są wykluczeni od udziału w wykładach.

W gazecie *Kawkaz* ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„Według otrzymanych z Batumu wiadomości, w dniu 17 marca r. b., robotnicy fabryki Rotschilda zawiesili roboty, z powodu otrzymania odmowy na postawione przez nich bezpodstawne żądania. W skutek tego fabrykę zamknięto.

„Następnie, dnia 21 marca, tłum robotników tej fabryki, złożony w przybliżeniu z 300 osób, przybył do batumskiego urzędu policyjnego i zaczął domagać się uwolnienia zatrzymanych poprzedniego dnia inicyatorów strejku. Na wezwanie administracyi miejscowej do rozejścia się, robotnicy odpowiedzieli odmownie, w skutek czego zostali odprowadzeni do więzienia.

„Nazajutrz, dnia 22 marca, zgromadzony na ulicy tłum usiłował uwolnić osadzonych w więzieniu transportowem robotników i nie słuchając przestróg, rzucił się na rotę żołnierzy załogi miejscowej, znajdującą się przy więzieniu, celem zapobieżenia mogącym wyniknąć rozruchom. Na rotę posypał się z tłumu grad kamieni i dały się słyszeć strzały. Zmuszona koniecznością rota odpowiedziała strzałami do tłumu. Z pośród żołnierzy roty raniono jednego, z tłumu zabito 11 osób."

Dość wielkie wrażenie wywarła w Rossyi broszura, napisana przez popa Kałajewa, rzekomo jednego z najuczeńszych mnichów prawosławnych, który wręcz twierdzi, że szerzenie się sekt w prawosławnej Rossyi, jest dziełem Niemców, którzy wiedząc, iż lud rossyjski nie jest oświecony, korzystają z jego ciemnoty, aby osłabić wiarę jego w prawosławie, bo wiedzą, że razem ze zniszczeniem prawosławia, osłabią Rossyę.

Kałajew sądzi, że „sztundyzm", najniebezpieczniejsza sekta, głosząca, że z Niemiec przyjdzie mesyasz, to dzieło Niemców. Dlatego, powiada Kałajew, rossyjski naród, rossyjskie państwo i rossyjska cerkiew powinny wszelkich użyć środków, aby ową „dżumę niemiecką" powstrzymać. Tu nie chodzi — powiada Kałajew — o kwestyę wolności sumienia, tylko o korzyści Niemiec i dlatego bezwzględnie agitacyę tępić należy. Wojowniczo przeciw Niemcom usposobiony teolog prawosławny radzi kolonistów niemieckich rugować bez miłosierdzia. Dalej dowodzi Kałajew na mocy jakoby wykrytych przez niego dokumentów, że sztundyści rossyjscy otrzymali zasiłki pieniężne z Niemiec.

KRONIKA

Lwów, 4 kwietnia.

— Ks. Arcybiskup Bilczewski bawi obecnie w Nattuno nad morzem, o kilka mil na południe od Rzymu.

Dnia 25 b. m. przybędzie ks. Arcybiskup do Rzymu, aby stanąć na czele polskiej pielgrzymki a po posłuchaniu u Ojca św. uda się z powrotem do Lwowa.

— Ks. Arcybiskup dr. Hryniewiecki, który w ubiegłym miesiącu za poradą lekarzy wyjechał był na Południe, bawił z początkiem z. m. w Kairze, następnie wyjechał do Port-Said, gdzie przepędził święta Wielkanocne, obecnie zaś przebywa w Jerozolimie.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Żółkwi z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisuje c. k. Namiestnictwo na dzień 13 maja b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie 10 w lokalności, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— Wybory do Izby handlowej. Wczoraj po południu odbyły się w sali hotelu Bellevue dwa zgromadzenia przedwyborcze z kuryi II. i III.

Pierwsze zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie popierać kandydaturę p. Krzysztofa Janowicza, drugie znowu pp.: Segety, Schleyena i Szafrańskiego.

— Nadanie prezenty. Opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Nanowej nadało c. k. Namiestnictwo ks. Artemiuszowi Melnykowi, gr. kat. ekspozytowi w Ostobużu.

— Wydział krajowy postanowił zaliczyć Zakopane do miejscowości, w których Bank krajowy może udzielać pożyczek hipotecznych na domy mieszkalne (murowane).

— Redaktorem *Dila*, w miejsce p. Iwana Bełeja, który z powodu nadwątlonego zdrowia ustąpił, został dr. Włodzimierz Ochrymowicz.

— Z gal. Towarzystwa muzycznego. Próba orkiestry i chórów do „Orfeusza" odbędzie się w piątek, 4 b. m., o godzinie 3 na scenie teatru miejskiego.

— Wspólne święcone w „Gwieździe" lwowskiej odbędzie się w niedzielę, 6 b. m, o godzinie 12 w południe, na które wydział członków honorowych i rzeczywistych zaprasza.

— Odznaczenie Polaka. Na czwartej międzynarodowej wystawie hygienicznej w Rzymie w poliklinice Humberta uzyskał Krakowianin dr. med. Aleksander Zarewicz najwyższe odznaczenie, t. j. dyplom honorowy i złoty medal za przyrząd dezynfekcyjny własnego pomysłu.

— W Kasynie urzędniczem odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., wieczór rozmaitości na który złożą się produkcye wokalne, muzyczne, monologi, oraz odegrane zostaną jednoaktówki: Dobrzańskiego „Sryj przyjechał" i Abrahamowicza „Pupil pupila".

— Tramway lwowski. Z dniem 16 b. m. rozpoczyna się letni rozkład jazdy na miejskiej kolei elektrycznej.

Pierwsze wozy kolejowe wyjeżdżać będą ze stacyj końcowych o godzinie 6 rano, zaś opuszczać będą te stacye o godzinie 11 w nocy.

Na linii bocznej od cerkwi św. Piotra i Pawła do cmentarza Łyczakowskiego kursować będzie stale jeden wóz od godziny 2 po południu do 7 wieczorem.

— Biuro Towarzystwa weteranów z roku 1863/4 zostało przeniesione z dniem 1 kwietnia b. r. do domu naftowego przy ul. Chorążczyzny l. 17.

— Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa o wiosennem premiowaniu koni w Galicyi zachodniej zamieszczone jest w dzisiejszym numerze *Gazety Lwowskiej.*

— Ze statystyki Lwowa. Według spisu ludności z r. 1900, liczył Lwów 78.516 mieszkańców obrz. rz. kat., 24.778 gr. kat. i 43.012 żydów. W ubiegłem dziesięcioleciu wzrost ludności według wyznań wynosił: rzym. katol. 21·5 prc., gr. kat. 26·2 prc., żydowskiej 19·3 prc. W procentowem obliczeniu r. 1900 we Lwowie było mieszkańców: religii rz. kat. 51·67 proc., gr. kat. 18·35, orm. kat. 0·15, menonitów 0·02, starokatolików 0·04, wyznawców gr. wschod. obrz. 0·31, orm. wschod. 0·04, ewang. augsb. 1·57, ewang. helweckiego 0·21, żydów 27·62, a bezwyznaniowych 0·02 prc.

Języka polskiego jako towarzyskiego używało 120.622 (76·86 prc.), ruskiego 15.159 (9·65 prc.), niemieckiego, do którego wliczono także żargon żydowski 20.409 (13 prc.), czeskiego 701, rumuńskiego 32, włoskiego 16, słoweńskiego 7, a chorwackiego i węgierskiego 3 osoby.

Pod względem domów mieszkalnych stosunek był następujący: w roku 1880 posiadał ich Lwów 2901, w 1890 roku 3310, a w 1900 roku 4360.

Ludność Lwowa wzrosła w ostatniem dziesięcioleciu o 25·2 prc., zaś liczba domów mieszkalnych o 31·7 prc.

— Zebranie towarzyskie odbędzie się w sobotę, dnia 5 b. m., w sali Towarzystwa pedagogicznego (ul. Zimorowicza 17), staraniem zarządu II. Internatu dla uczniów seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, na dochód tego zakładu. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— Ślub. Dnia 12 b. m. odbędzie się w Warszawie w kościele św. Krzyża o godzinie 6 wieczorem ślub panny Zofii Lewentalówny, córki Franciszka Salezego Lewentala i Hortensyi z Bersonów, z p. Ferdynandem Hoesickiem, znanym literatem, synem nieżyjących Ferdynanda i Matyldy z Granzowów Hoesicków.

— Dwa ognie kominowe wybuchły wczoraj we Lwowie: po południu w gmachu seminaryum ruskiego przy ul. Kopernika, wieczorem zaś w domu przy ul. Łyczakowskiej 101. Wzywane pogotowie straży pożarnej usunęło w obu wypadkach niebezpieczeństwo.

△ Nagła śmierć. W szynku przy ul. Blacharskiej l. 3 padł wczoraj nagle trupem 84-letni krawiec Mendel Baldstadt, zakrztusiwszy się chlebem. Zwłoki odstawiono do pomieszkania rodziny, przy ul. Ruskiej 20.

△ Samobójstwo. W hotelu Warszawskim odebrał sobie wczoraj po południu życie wystrzałem z rewolwera, skierowanym w usta, nieznany jakiś młodzieniec, około 25 lat wieku liczący, który na kilka godzin przedtem wynajął jeden z pokoi, celem przespania się.

Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego, odstawiono zwłoki nieznanego mężczyzny do kostnicy zakładu medycyny sądowej.

Na półkoszulku, który denat miał na sobie zauważono skreślone atramentem chemicznym nazwisko „Krasucki" a na palcu pierścień złoty z tinkasem i monogramem „J. K.". Samobójca był wzrostu średniego, silnie zbudowany, blondyn o małym wąsiku.

— Zamach samobójczy. W pomieszkaniu własnem przy ul. św. Teresy 16, usiłował wczoraj wieczorem odebrać sobie życie, zażywszy roztworu fosforowego 34-letni N. S. Wezwane pogotowie stacyi ratunkowej po przepłukaniu żołądka, odwiozło niedoszłego samobójcę do szpitala powszechnego. Przyczyna targnięcia się na życie niewiadoma.

△ Kronika policyjna. Aresztowano wczoraj niebezpiecznego złodzieja Piotra Czernego, przy którym w czasie rewizyi znaleziono pulares z kwotą 30 K., dwa zegarki, jeden pierścionek i jeden łańcuszek. Rzeczy te, według wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzące z kradzieży, złożono w depozycie policyjnym.

Pani R. S. zgubiła wczoraj w ul. Jagiellońskiej pulares z kwotą 100 K.

Dziesięć sznurków korali, które jakiś mężczyzna, około 45 lat liczący, usiłował sprzedać w Rynku złotnikowi Mojżeszowi Peschesowi, a zapytany o ich pochodzenie uciekł, złożono w policyi.

Osadzono na razie w aresztach policyjnych służącą p. B., oficyała pocztowego, Annę Pilną, poszlakowaną o kradzież dukata, szczotki, okularów i innych drobniejszych rzeczy, wartości przeszło 40 K., na szkodę swego służbodawcy.

— Zmarli w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Wilczek, oficyał urzędu podatkowego, w 34 roku życia;

Władysław Piwowoński, em. konduktor kolei państwowych, w 66 roku życia;

Piotr Hornig, laborant pracowni chemicznej tutejszego Uniwersytetu, w 77 roku życia;

Rozalia z Grabianków hr. Zamoyska, właścicielka dóbr ziemskich, w 92 roku życia;

Rozalia Święcicka, żona em. podurzędnika poczt i telegrafu.

W Krakowie, Stanisława Pohoska, uczennica seminaryum żeńskiego, w 18 roku życia.

W Stanisławowie, Tekla z Bobrownickich Deskurowa, w 69 roku życia;

Kornel Leo, em. radca kameralny, w 80 roku życia.

W Grodźcu, w gub. piotrkowskiej, ks. Władysław Siarkowski, zasłużony historyk i etnograf, w 63 roku życia.

W Storożyńcu, dr. Romuald Klimkiewicz, adwokat, w 76 roku życia.

— Wystawa drobiu odbędzie się we wrześniu w Jarosławiu, staraniem tamtejszego Towarzystwa chowu drobiu i królików.

— Z Krosna donoszą, że zastrzelił się tam onegdaj Bolesław Zieliński, słuchacz IV roku praw. Przyczyną rozpaczliwego kroku miała być podobno nieszczęśliwa miłość.

Śmiertelny wypadek. Dziewięcioletnia córka gospodarza gruntowego z Ciśca, Franciszka Gawłowa, przechodząc w powrocie z kościoła w Milówce przez kładkę, prowadzącą przez potok Zlatna, wpadła do wezbranej wody i dla braku natychmiastowej pomocy utonęła.

— Pożar. W Czorsztynie pod Szczawnicą wybuchł onegdaj w dobrach p. Drohojowskiego wielki pożar. Pastwą płomieni padły olbrzymie stodoły wraz z krescencyą dzierżawcy p. Rosmana. Szkoda ubezpieczona w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń od ognia, wynosi przeszło 20.000 koron. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— Z Krakowa donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, któremu przewodniczył p. prezydent Friedlein, radny dr. Pareński dawał imieniem sekcyi dobroczynności wyjaśnienia ze względu na poczynione przez członka Rady dr. Henryka Jordana zarzuty, iż sekcya sprowadzała z Wiednia płótno, drelichy i koce dla miejskiego domu kalek, zamiast zamawiać produkty krajowe i popierać przez to przemysł krajowy. Dr. Pareński wyjaśnił, iż towary sprowadzone pochodziły z polskiego Śląska. Przedtem usiłowano sprowadzać je z Gorynia, ale niestety na jedną zamówioną sztukę trzeba było czekać pół roku i dłużej, a gdy nadeszła, okazywało się, że jest dobrą na ścierki, a nie na koszule.

Następnie Rada uchwaliła nowy statut emerytalny dla urzędników i sług magistratu, oraz dla wdów i sierót po nich, oparty na odpowiednich postanowieniach statutu emerytalnego do urzędników i sług państwowych. Minimum emerytury dla wdowy po urzędniku wynosi 800 koron, po słudze 400 koron. Równocześnie podniesiono do tego minimum emerytury tych sześciu wdów, które dotychczas pobierały emeryturę poniżej tego minimum. Także trzem emerytom, którzy pobierali emeryturę poniżej minimum, podwyższono emeryturę.

Po przeprowadzeniu rozprawy Korwin Korsakowski, oskarżony o okradzenie krakowskiej księgarni dr. Matkowskiego, w której miał zajęcie, został skazany wczoraj na dwa lata ciężkiego więzienia. Trybunał nie przychylił się do wniosku prokuratora, który domagał się, aby zasądzony po odsiedzeniu kary odstawiony został do Rossyi, a to z tego powodu, że nie wiadomo, czy Korsakowski jest poddanym rossyjskim, gdyż nie posiada żadnych papierów.

Wybory do tutejszej Rady miejskiej odbędą się w dniach od 1 do 15 maja b. r.

— Samobójstwo. W Sanoku odebrała sobie onegdaj życie, zażywszy sporą dozę morfiny, 48-letnia akuszerka Józefa Śliwińska 2 v. Solonowa. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— Jednoręka włamywaczka. W Wiedniu uwięziono wczoraj jedną z najniebezpieczniejszych włamywaczek, nazwiskiem F. Machalek. Popełniła ona w ciągu niedługiego czasu 15 kradzieży i 25 włamań. Wartość skradzionych przedmiotów przekracza sumę 10.000 K. Zbrodni dopuszczała się lewą ręką, gdyż prawą utraciła w dzieciństwie. Kalectwa jej nie można było zauważyć, gdyż nosiła przyprawioną prawą rękę. Okradała najczęściej mieszkania, których właściciele wyjechali na wieś lub do kąpiel. Dla ułatwienia sobie wywiadywania się o stosunkach, przebierała się za żebraczkę i tak chodziła od domu do domu, węsząc za żerem. Dokonawszy kradzieży, zrzucała późniéj łachmany i przebierała się elegancko. Z zawodu była szwaczką.

— Z Wiednia. Nauczycielka prywatna Gina Verdi skazaną została niedawno za dokonanie zamachu witryolejowego na swym uwodzicielu na 2 miesiące ciężkiego więzienia, zaostrzonego postem. Obrońca jej wniósł prośbę do Tronu o ułaskawienie, a prośba miała ten skutek, iż Verdiównej pierwotna kara została zniżona na 2 tygodnie więzienia, bez wszelkich zaostrzeń.

— Długowieczność. W Lhocie pod Chaustnikiem w Czechach żyje posługaczka Katarzyna Vankowa, która liczy 106 lat, cieszy się jak najlepszem zdrowiem i spełnia posługi. Vankowa jest namiętną palaczką i wypala dziennie w fajce paczkę tytoniu za 8 h.

— Na wielkiej wystawie rękodzielniczo-przemysłowej w pałacu Taurydzkim w Petersburgu grywa obecnie orkiestra włościańska z gub. kieleckiej, zorganizowana przez Stanisława hr. Łosia z Deszna. Reprezentuje ona polską muzykę ludową w szeregu innych orkiestr włościańskich z Rossyi, a dziarskie tony mazurów i krakowiaków skutecznie rywalizują z produkcyami muzycznemi „rożeczników", „żalejszczyków" i „bałałajeczników" z Rossyi środkowej.

— Z Paryża. Znany powieściopisarz Dabert de Laforest skoczył onegdaj w zamiarze samobójczym z okna swego mieszkania, położonego na czwartem piętrze i odniósł tak ciężkie rany, iż przewieziony do szpitala, wkrótce skonał.

— Strejk. W Ameryce Północnej w kopalniach „Rochester-Pitsbourg Coal. Iron Company" w stanie Pensylwanii, zastrejkowało 10.000 górników. Domagają się oni, aby do wywożenia węgla z szybów użyto mułów. Dotychczas węgiel ten transportują na wózkach sami robotnicy.

Notatki literacko-artystyczne.

Sienkiewicz we Francyi. Nakładem *Revue blanche* w Paryżu ukazał się przekład francuski „Pana Wołodyjowskiego" p. t.: „Monsieur Wolodyjowski", dokonany przez hr. Wodzińskiego i B. Kozakiewicza. Praca ta dopełnia całości francuskiego przekładu wspaniałej trylogii. Jest to jedyny przekład francuski, dokonany z upoważnienia autora.

Dramat Björnsona. Z Wiednia donoszą: W tutejszych kołach literackich wielkie zainteresowanie wzbudza zapowiedziane przez dyrekcyę niemieckiego teatru ludowego przedstawienie dramatu Björnsona „Ponad nasze siły", złożo-

nego z dwóch części. Przedstawienie pierwszej części odbędzie się dziś, drugiej jutro.

(Mre) **Franciszek Rawita-Gawroński,** autor długiego szeregu prac historycznych i literackich, ogłosił świeżo u H. Altenberga we Lwowie tom pierwszy dzieła p. t.: „Rok 1863 na Rusi“, obejmujący właśnie Ruś czerwoną i Wschód. Możnaby długo i szeroko z autorem dysputować, czy przedsięwzięcie jego nie jest przedwczesnem, czy już dzisiaj jesteśmy w stanie spokojnie i bezstronnie oceniać tak świeże wypadki, wywołujące sądy dyametralnie różne. Warunek ten w każdej poważnej pracy niezbędny, tem konieczniejszy i trudniejszy do osiągnięcia jest właśnie w omawianiu roku 1863 na Rusi i na Wschodzie, żyją bowiem jeszcze wśród nas najwybitniejsi jego działacze. Nie pierwszy jednak p. Gawroński dotyka tej epoki, a zasługą jego jest, że uratował od niepamięci znane mu szczegóły i że wreszcie w istocie możliwie bezstronnie ocenił wypadki i ludzi owych smutnych lat. Nie pora tu i nie miejsce na obszerniejszy rozbiór ostatniej pracy p. Gawrońskiego; inni niechybnie omówią ją szczegółowo i w niejednym wypadku z autorem rozpoczną poważną na źródłach opartą polemikę; my z obowiązku sprawozdawczego notujemy jedynie fakt ukazania się dzieła, poprzestając na treściwem podaniu zawartości I. tomu.

Stanowi on odrębną dla siebie całość. T. T. Jeż (Miłkowski), nie mogąc dostatecznie porozumieć się z ziemiaństwem Galicyi wschodniej, otrzymuje misyę inną: udaje się na półwysep Bałkański, by stamtąd organizować wyprawę, ściera się w Konstantynopolu z frakcyą Sadyka baszy, w końcu zbiera z trudem i mozołem drużynę, by w kilka dni uledz rozbiciu w granicach Rumunii. W Galicyi wschodniej działają tymczasem kolejno Ławy, Komitet biały, Wydziały, Komitet bratniej pomocy i t. p. przelotne władze, gromadząc ludzi i pieniądze, celem wzmocnienia ruchu w południowo-zachodnich guberniach. Coraz to nowy naczelnik sił zbrojnych lub komisarz R. N. wypływa we Lwowie, by w szybkiem tempie składać władzę w ręce swego następcy. Jak zwykle nie braknie tu i zapału i trzeźwych sądów o całej sprawie; złe czynniki mięszają się z dobrymi; ofiarność styka się z obojętnością. P. Gawroński w chronologicznym porządku rozbiera i ocenia działalność wszystkich, ostrej krytyki nie szczędzi, przyznając każdemu, co mu się — zdaniem autora — należy. Tom drugi dzieła obejmie Wołyń, Podole i Ukrainę.

Dr. Teodor Lierhammer, znany u nas dobrze śpiewak estradowy, wystąpił ze znacznem powodzeniem w warszawskiej Filharmonii. Krytyka podnosi u dr. Lierhammera przymioty, o które „u większej części naszych śpiewaków tak trudno“ — a zalicza do nich: poczucie artystycznej deklamacyi, świetną wymowę i repertoar.

Z teatru. P. Józef Recht, wystąpi gościnnie tylko trzy razy na naszej scenie, gdyż musi na sobotę przyszłą powrócić do Wrocławia.

Zapowiedziany na niedzielę w południe koncert nadzwyczajny gal. Towarzystwa muzycznego, na którym wykonaną zostanie opera Glucka „Orfeusz i Eurydyka“, odbędzie się w poniedziałek o godz. pół do 8 wieczorem, gdyż panna Cecylia Ketten, dopiero w niedzielę z Nicei do Lwowa przybędzie.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek, po raz drugi „Ruy Blas“, dramat w 5 aktach Wiktora Hugo.

W sobotę „Lohengrin“, opera w 3 aktach R. Wagnera. Pierwszy gościnny występ Józefa Rechta, tenora opery wrocławskiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po cenach zniżonych (po raz ostatni w tym sezonie) „Halka“, opera St. Moniuszki. Ostatni gościnny występ Eugenii Strassernównej.

W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem: II nadzwyczajny koncert gal. Towarzystwa muzycznego, ze współudziałem panny Cecylii Ketten, primadonny opery w Nizzy, p. Gracka-Krzyżanowskiej i p. W. Tarnawskiej.

Program: „Orfeusz i Eurydyka“, opera w 3 aktach Ch. Glucka. Orkiestra i chóry gal. Towarzystwa muzycznego wzmocnione. Dyrygent p. Mieczysław Sołtys, dyrektor gal. Tow. muzycznego.

Bilety po zniżonej cenie dla członków Towarzystwa muzycznego wydaje kancelarya Tow. muzycznego, ul. Czarnieckiego, od godziny 10 do 12 w południe i od 5—7 po południu najpóźniej do soboty, 5 b. m., wieczorem; — dla niecłonków sprzedaje już od dziś kasa teatralna.

We wtorek po raz pierwszy „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny w 4 aktach ze śpiewami i tańcami przez Franciszka Domnika; muzyka Michała Świeżyńskiego.

We środę „Manru“, opera w 3 aktach J. I. Paderewskiego; drugi i przedostatni gościnny występ J. Rechta, tenora opery wrocławskiej.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 3 kwietnia).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które wiceprezydent p. Michalski otworzył po godzinie 7 wieczorem, r. Janowicz przedstawiwszy opłakane stosunki zarobkowe robotników lwowskich, zapytywał prezydenta, czy mu wiadomo, że przedsiębiorcy budowy nowego dworca kolejowego pp. Lewiński i Breiter, oraz budowniczy p. Zychowicz, który prowadzi budowę miejską przy ul. Rejtana, zatrudniają robotników zamiejscowych z pominięciem lwowskich.

Interpelacyę swą zakończył r. Janowicz wnioskiem, by prezydyum, przedstawiając nędzę robotników lwowskich, wpłynęło na przedsiębiorców, aby zatrudniali jedynie tutejszych robotników.

Wiceprezydent p. Michalski przyrzekł uczynić zadość życzeniu r. Janowicza

Z kolei r. Janowicz postawił wniosek, ażeby gmina pozwoliła Związkowi chrześciańsko-narodowemu na obsadzenie jednej z dróg miejskich drzewkami owocowemi.

W obec oświadczenia wiceprezydenta p. Michalskiego, że sprawa ta nie może być w krótkiej drodze załatwioną, r. Janowicz cofnął swój wniosek, oświadczając, że w sprawie tej wniesie Związek pismo do prezydyum magistratu.

Następnie r. Walichiewicz przedstawił prośbę właścicieli realności i mieszkańców ulicy Zródlanej o urządzenie chodnika i zniesienie szkarpu koło gazowni miejskiej.

Sprawa ta będzie regulaminowo traktowana.

Z porządku dziennego r. dr. Głąbiński referując sprawę dzierżawy akcyzy rządowej na dalsze trzy lata, postawił wniosek o upoważnienie komisyi administracyjnej do prowadzenia rokowań z Rządem w tej sprawie, oraz do zawarcia kontraktu pod jak najkorzystniejszymi dla miasta warunkami.

Wniosek ten po krótkiej dyskusyi uchwalono.

Na gruntowne odrestaurowanie pałacu sztuki na placu powystawowym, w którym odbyć się ma wystawa jubileuszowa wynalazków polskich, uchwalono 5000 koron.

W dalszym ciągu uchwaliła Rada po dłuższej dyskusyi budowę składu kału na gruntach zakupionych przez gminę od ks. Kaliksta Ponińskiego pod Zboiskami.

W końcu posiedzenia postanowiono wnieść do Ministerstwa skarbu petycyę o prolongatę ulg podatkowych dla kompleksu domów miejskich przy ul. Arsenalskiej, oraz zakupić szyny dla tramwayu elektrycznego za sumę 216.000 koron w fabryce witkowickiej.

Na tem o godzinie 9 z powodu spóźnionej pory zamknął wiceprezydent p. Michalski posiedzenie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Na wczorajszem walnem zgromadzeniu austryackiego Zakładu kredytowego w Wiedniu uchwalono w myśl wniosku rady nadzorczej wypłacić dodatkową dywidendę 12 koron od akcyi, tak, że kupon płatny 1 maja b. r. wynosić będzie 28 koron. Uchwalono dalej 6.000 koron przekazać do nadzwyczajnego funduszu rezerwowego, a 147.766 koron przenieść na nowy rachunek Radzie nadzorczej udzielono absolutoryum.

Alpiny. Rada nadzorcza austryackiego „Alpine Montan-Gesellschaft“ na odbytem onegdaj posiedzeniu przyjęła do wiadomości zamknięcie rachunków za rok 1901. Czysty zysk wynosi 12,865.303 koron, t. j. o 2,202.674 koron mniej niż w r. 1900. Uchwalono zwołać walne zgromadzenie akcyonaryuszy na 21 b. m. i przedłożyć mu wniosek o rozdzielenie dywidendy po 14 koron od akcyi, t. j. po 7 procent. W zeszłym roku dywidenda wynosiła 10 procent, t. j. po 20 koron od akcyi.

Berlin, 4 kwietnia. *(Telegram).* Rezultat nowej pożyczki rossyjskiej, subskrybowanej wczoraj w Niemczech, Holandyi i Rossyi, przewyższył o 100 prc. oznaczoną sumę. Większą część subskrybowano w Niemczech.

Kolej kaliska. *Torg. Prom. Gaz.* donosi, że ministerstwo skarbu zamierza zaniechać budowy odnogi kolejowej z Kalisza do granicy pruskiej. Kolej będzie się kończyła w Kaliszu. Powodem jest niemożność porozumienia się z kolejami niemieckiemi co do połączenia ich z odnogą.

Eksport rossyjski. *Rossyjska Agencya telegraficzna* donosi, że w połowie kwietnia wyjeżdża do państw bałkańskich komisya, złożona z inżynierów górniczych, celem zbadania rynków tamtejszych i przekonania się, czy Rossya mogłaby zaopatrywać je w węgiel i żelazo.

Wiedeń, 4 kwietnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 269·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 261·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 292·50, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 265·50, Potyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·50, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 107·50, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·25, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 436·—, Clary 40 zł. m.k. 167·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 89·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 75·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 94·—, Ofen 40 zł, 204·—, Palffy 40 zł. m. k. 189·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 57·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·75. Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 74· ; Salma 40 zł. m. k. 235·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 80·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 427·—.

Wiedeń, 4 kwietnia. Cukier (spokojnie) 17·70 do —·—. Spirytus (bez zmiany) 38·— do —·—. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 4 kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień —·— do —·—. Pszenica na wiosnę 9·31 do 9·32. Pszenica na maj-czerwiec 9·25 do 9·26. Żyto na wiosnę 7·48 do 7·49. Żyto na maj-czerwiec 7·38 do 7·40. Kukurudza na lipiec sierpień 5·46 do 5·47. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na maj-czerwiec 5·31 do 5·32, Owies na wiosnę 7·37 do 7·38. Owies na maj-czerwiec 7·37 do 7·38. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 4 kwietnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na maj 9·13 do 9·14. Pszenica na październik 8·05 do 8·07. Pszenica na kwiecień 9·21 do 9·22. Żyto na kwiecień 7·28 do 7·29. Żyto na maj 7·27 do 7·28. Żyto na październik 6·60 do 6·61. Owies na kwiecień 7·06 do 7·08. Owies na maj 7·14 do 7·15. Owies na październik 5·90 do 5·91. Kukurudza na maj 5·03 do 5·04. Kukurudza na lipiec 5·16 do 5·17. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·— Rzepak na sierpień 11·90 do 12·—.

Oferty na pszenicę dostateczne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: ustalone. — Pogoda: piękna.

Berlin, 4 kwietnia. Banknoty austryackie 85·15, Spirytus 33·90.

Frankfurt, 4 kwietnia. Austryackie Kredyty 219·60, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 194·50, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 4 kwietnia. Trzyprocentowa renta 175·—, Mąka 26·85.

Targ zbożowy.

Lwów, 4 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·20 do 9·40, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·85 do 7·—, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·60 do 7·80, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·15 do 6·—. jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 7·50 do 7·75. groch do gotowania 8·50 do 12·—, wyka 7·50 do 8·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 6·10 do 6·30, hreczka 7·25 do 7·80, kukurudza nowa 6·— do 6·20, kukurudza stara —·— do —·—. chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 48·— do 65·—, koniczyna biała 45·— do 90·—, koniczyna szwedzka 50·— do 90·—, tymotka 34·— do 40·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 17·— do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·75 do 16·25, waranty —·— do —·—.

Usposobienie co do pszenicy stale dobre, ceny wykazują zwyżkę.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę na dłuższej prywatnej audyencyi szefa sztabu generalnego bar. Becka, który bawił w ostatnich dniach w Weszprim, na Węgrzech, gdzie odbywają się próby strzelnicze z nowemi działami. Bar. Beck, jak zaznaczają dzienniki wiedeńskie, złożył Monarsze wojskowy raport. — Również we środę przyjął Najj. Pan na dłuższej audyencyi ministra honwedów bar. Fejerwaryego.

Na ogólnych audyencyach we czwartek Najj. Pan przyjął między innymi także radcę Dworu dyrektora policyi w Krakowie Zenona Korotkiewicza i radcę Dworu prof. dr. Stanisława Smolkę.

Prezes Koła polskiego, JE. Jaworski, zawezwał wszystkich członków Koła, aby się stawili w pełnym komplecie zaraz na pierwszem posiedzeniu Izby dnia 8 kwietnia. Niektórzy członkowie parlamentarnej komisyi Koła bawią już w Wiedniu.

Delegacya miasta Pragi, która była w Paryżu na uroczystościach Wiktora Hugo, odbyła przedwczoraj w Pradze naradę pod przewodnictwem burmistrza dr. Srba. Na zgromadzeniu tem postanowiono między innemi: przedłożyć Radzie miejskiej wniosek o udzielenie złotego medalu miasta Pragi prezydentowi paryskiej Rady municypalnej, oraz srebrnych medali miasta Pragi tym wszystkim, którzy się zasłużyli około przyjęcia delegacyi w Paryżu.

Walka podjazdowa między Schoenererem a Wolfem nie ustaje. Onegdaj stanął Wolf w Landskron (w Czechach) przed wyborcami, którzy mu uchwalili zaufanie, oraz przyjęli rezolucye, postawione przez jego zwolenników. Rezolucye te domagają się utworzenia wielkiego stronnictwa wszechniemieckiego, witają radośnie rezolucyę praską wszechniemieckich mężów zaufania i potępiają ostro niesnaski, wywołane przez Schoenerera.

Na zgromadzeniu wyborczem w Pradze, twierdził pos. Fiedler, że parlament przedstawia smutny obraz upadku. Okazuje się to nie tylko zewnętrznie, w braku karności i w tonie obrad, ale także wewnętrznie w braku kierujących zasad co do najważniejszych spraw konstytucyjnych, religijnych, ekonomicznych i socyalnych. Przy wzajemnej nieufności głównych stronnictw parlamentarnych, nie ma mowy o zmianie regulaminu Izby, któryby zapewnił spokojny tok obrad. Także nie można oczekiwać ze strony Izby inicyatywy w kierunku uwolnienia się od nawału prac z powodu za daleko idącego zakresu jej kompetencyi. Z chwilą powiększenia liczby posłów, stała się Izba posłów mniej zdolną do spełniania swych zadań. Ze względu na te stosunki i na ostro odporne stanowisko stronnictw niemieckich w obec usprawiedliwionych żądań Czechów, muszą posłowie czescy poważnie zastanowić się nad swem przyszłem stanowiskiem i rozważyć p

tanie, czy w razie ważnej sprawy nie powinni swego stanowiska uczynić zawisłem od względności Rządu i stronnictw niemieckich dla żądań czeskich, przyczem jednak musieliby wziąć pod uwagę tylko czyny a nie przyrzeczenia.

W sprawie konferencyi weneckiej pomiędzy kanclerzem Rzeszy hr. Bülowem a włoskim ministrem spraw zagranicznych Prinettim donosi jeszcze *National Ztg.*, że poruszono także sprawę trypolitańską. Rząd niemiecki oświadczył, że Niemcy poprą słuszne żądania Włoch w sprawie strzeżenia ich interesów w Trypolisie.

Z Warszawy donoszą, że dzisiaj powraca tam z zagranicy pomocnik dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego, generał Puzyrewski. Słychać, że w najbliższym czasie wyjedzie on do Petersburga.

W sprawie wychodźtwa z Królestwa Polskiego na robotę do Prus, pisze jeden z większych właścicieli ziemskich Prus Zachodnich:

„Słuszne są ostrzeżenia przed zbyt tłumnem wychodźtwem robotników do Prus. Z bardzo wielu względów będziemy potrzebowali w lecie daleko mniej robotników obcych, niżeli po inne lata. Najpierw bowiem, gdy przez ostatnie kilka lat w porze obecnej chaty nasze po folwarkach, mianowicie większych po części były puste, bo nie mieliśmy dostatecznej liczby własnych robotników, obecnie chaty są szczelnie zapełnione. Pomimo zapowiedzi polepszenia sytuacyi w przemyśle, przedsiębiorstwa przemysłowe na zachodzie Niemiec, szczególniej kopalnie, rozpuszczają tysiące robotników, a zarządy kopalń rządowych odgrażają się, że już polskich robotników brać nie będą, co zmniejszyłoby liczbę polskich obieżysasów. Nareszcie prawdopodobnie w r. b. z powodu znanych uchwał konferencyi brukselskiej, w zachodnich Niemczech nastąpi ograniczenie plantacyj buraków, co także zmniejszy zapotrzebowanie robotników.

Zdaje się, że już pod wpływem tych okoliczności, z Galicyi nadchodzą zaofiarowania bardzo taniego robotnika. Już mniej więcej od dwóch lat robotnicy galicyjscy tu rugują innych, bo, jakkolwiek nie są bardzo silni, nie mają nadmiernych wymagań, są spokojni, zwykle weseli i od roboty nie uciekają“.

Przy rossyjskiem ministerstwie spraw wewnętrznych utworzony będzie wkrótce nowy departament dla spraw włościańskich. Obecnie sprawy powyższe rozrzucone są po różnych wydziałach kilku ministerstw, co dla normalnego przebiegu tych spraw jest bardzo niewygodne.

Według doniesień dzienników berlińskich z Aten, rząd grecki nosi się z zamiarem rozwiązania Izby poselskiej w razie, jeśli Izba przed świętami Wielkanocnemi według greckiego kalendarza, nie załatwi budżetu.

Wobec awanturniczych pogłosek o interwencyi ambasadora rossyjskiego w Konstantynopolu w sprawie macedońskiej, zapewnia wiedeński *Fremdenblatt*, że ambasador ani nie przedkładał Porcie memoryału w sprawie reform w Macedonii ani nie groził interwencyą Austro-Węgier i Rossyi w Macedonii i Armenii. Zalecił tylko ostre postępowanie z żywiołami rewolucyjnymi a oszczędzanie spokojnej ludności, gdyż oba te mocarstwa życzą sobie, aby się obeszło bez zaburzeń w Macedonii. Na posłuchaniu zawiadomił ambasador sułtana o krokach, poczynionych przez Austryę i Rossyę u rządu bułgarskiego i o przyrzeczeniach, przez ten rząd złożonych.

Z Konstantynopola donoszą, że zamianowanie Hassana Fehmi baszy generał-gubernatorem Saloniki stoi w związku z przewidywanymi w Macedonii wypadkami. Hassan Fehmi jest jednym z najwybitniejszych współczesnych mężów stanu w Turcyi. W r. 1877 był prezydentem pierwszego parlamentu tureckiego, który szybko zakończył swój żywot, potem ministrem i ambasadorem na kilku dworach.

Obiega pogłoska, potrzebująca potwierdzenia, że Turcya zawarła z Grecyą umowę, celem utrzymania *status quo* na półwyspie Bałkańskim, a mianowicie w Macedonii. — W razie gdyby Bułgarya wystąpiła z interwencyą na rzecz Bułgarów macedońskich, armia grecka ma współdziałać z turecką. W obecnej chwili na granicy bułgarsko-macedońskiej stoi podobno już 230 000 wojska tureckiego.

W Sestowie oddział wojska tureckiego obsaczył drużynę powstańców bułgarskich, dowodzoną przez byłego nauczyciela Stefowa. Powstańcy ufortyfikowali się w pewnym domu. Podczas walki zastrzelono siedmiu Turków i dwóch Bułgarów. Gdy wreszcie Turcy wtargnęli do domu, Stefow odebrał sobie życie.

We wsi Maguzista zamordowali Bułgarzy nauczyciela Ziorbewa, Bułgara, który wzbraniał się popierać komitet macedoński.

Przebywający w Atenach Macedończycy narodowości greckiej odbyli zgromadzenie, na którem uchwalili wystosować memoryał do mocarstw z prośbą o interwencyę, celem położenia kresu nieszczęśliwym stosunkom w Macedonii, wywołanym przez gwałty tamtejszej ludności bułgarskiej.

Pol. Corr. otrzymała z Konstantynopola wiadomość, iż jeden z oddziałów wojska tureckiego, stacyonowany w Macedonii, odmówił posłuszeństwa rozkazom. Sprawa miała się jak następuje: Przed kilku dniami trzeci batalion 18 pułku piechoty otrzymał rozkaz, wymaszerowania z Diakowy do Ipeku. Dwie kompanie niezadowolone z powodu nieotrzymania żołdu im należnego i dotkliwych braków w umundurowaniu, nie chciały usłuchać tego rozkazu, lecz bez swych oficerów przemaszerowały do Prizrendu i Ferisovic, a ztamtąd pojechały koleją do Skoplii. Gdy tam uczyniono zadość ich żądaniom, żołnierze wznieśli okrzyk: *padiszahim czok jasza* (sułtanowi wiele lat!) i stosownie do otrzymanego wprzód rozkazu pomaszerowali do Ipeku.

W Brukseli w poselstwie transvaalskiem odbyła się podobno onegdaj po południu ważna konferencya, w której wzięli udział wszyscy bawiący w stolicy Belgii przywódcy boerscy, z wyjątkiem prezydenta Krügera. Konferencya postanowiła obstawać przy wewnętrznej niezawisłości Boerów i zupełnej amnestyi dla Afrykanderów.

Daily Mail podaje depeszę z Kapstadu w sprawie rokowań pokojowych. Według tej depeszy, najprawdopodobniej są przedmiotem rokowań następujące punkta: 1. Ustalenie formy, w jakiej rząd angielski miałby przyznać Boerom autonomię. 2. Ścisłe oznaczenie politycznego stanowiska Boerów. 3. Zaniechanie wydalań z Transvaalu. 4. Zapewnienie ogólnej amnestyi i przyznanie wynagrodzenia za zniszczone w czasie wojny farmy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 kwietnia *(Tel. pryw.)* Rozprawy nad preliminarzem budżetu miejskiego rozpoczną się w krakowskiej radzie miejskiej we wtorek 8 b. m.

Na dziś godz. 12 w południe zapowiedziane było posiedzenie specyalnej komisyi w sprawie budowy gmachu Akademii handlowej i wyboru miejsca. Wpłynęło przeszło 20 ofert z oświadczeniem gotowości sprzedaży miejsca pod budowę.

Kraków, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.)* W skutek odwołania prokuratora państwa co do zbyt niskiego wymiaru kary, tutejszy sąd wyższy podniósł karę, wymierzoną Karolowi Hermesowi, sprawcy napadu w redakcyi *Ilustracyi Polskiej*, z sześciu na dwanaście miesięcy ciężkiego więzienia.

Wiedeń, 4 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Dworu Stanisławowi Dolińskiemu, prezydentowi sądu obwodowego w Tarnowie, krzyż kawalerski orderu Leopolda, z uwolnieniem od taksy.

Najj. Pan mianował docenta malarstwa religijnego i dekoracyjnego w Akademii sztuk pięknych w Krakowie, Józefa Mehoffera, profesorem nadzwyczajnym szkoły rysunkowej tejże Akademii.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sekretarza sądu, Leona Wittiga, z Dąbrowy do Tarnowa, oraz zamianował adjunkta sądowego, Józefa Miodońskiego, w Tarnobrzegu sekretarzem sądowym w Dąbrowie

Gorycya, 4 kwietnia. Wczoraj odbył się pogrzeb kardynała Missii. Ceremonia pogrzebowa była okazałą. W zastępstwie Najj. Pana wziął udział w pogrzebie wielki marszałek Dworu hr. Bela Cziraky; dalej Namiestnik hr. Goess, który zastępował P. Ministra oświaty, następnie przedstawiciele władz i t. d.

Budapeszt, 4 kwietnia. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi, iż koło mostu Tiumur w Rjece zebrało się wczoraj kilkaset osób i urządziło hałaśliwą demonstracyę. Gdy tłum nie usłuchał wezwania policyi i nie chciał się rozejść, policya aresztowała najpierw w tłumie dwóch przewódców tych rozruchów, a następnie jeszcze 74 osób. W aresztach zatrzymano 23 osoby. Również aresztowano przewódcę strejkujących, drukarza bez zajęcia, Szymona Luadera. Między strejkującymi, a zarządem Towarzystwa magazynowego przyszło do porozumienia. Robotnicy powrócili do pracy i strejk uważać można za skończony.

Budapeszt, 4 kwietnia. Izba posłów sejmu węgierskiego prowadziła wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę szczegółową nad budżetem ministerstwa handlu. Przemawiało kilku mowców, poczem dyskusyę przerwano. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Poznań, 4 kwietnia. *(Tel. pryw.)* „Komers bismarkowski“ zapowiedzieli na 12 kwietnia pp. Staudy, dyrektor ziemstwa poznańskiego i Aussner, radca ziemstwa. W Inowrocławiu urządza „Ostmarkverein“ obchód bismarkowski w sobotę. Na tym obchodzie będzie mówił hakatysta, dr. Wegener, z Poznania o „rozruchach wrzesińskich“.

Berlin, 4 kwietnia. Prezydent gabinetu holenderskiego p. Kuyper był wczoraj na śniadaniu u obojga cesarstwa.

Berlin, 4 kwietnia. Deputowany dr. Kaufmann, którego wyboru na burmistrza m. Berlina cesarz Wilhelm nie zatwierdził, nagle zachorował. Przewieziono go do zakładu dla chorych na nerwy.

Bukareszt, 4 kwietnia. Posłem rumuńskim w Konstantynopolu zamianowany Aleksander Lahovaris.

Sofia, 4 kwietnia. Dziennik urzędowy zamieszcza oświadczenie rządu tej mniej więcej treści, iż rząd musi najsurowiej wystąpić przeciw nadużyciom i zaburzeniom w Macedonii, ale żaden rząd bułgarski nie może zamknąć granicy dla Macedończyków, szukających ochrony w Bułgaryi.

Marsylia, 4 kwietnia. Zmarł tu nagle na udar sercowy poseł do Rady państwa, Ignacy Horzica, Młodoczech. (Ś. p. Horzica mąż znanej ze swych występów we Lwowie, znakomitej czeskiej artystki dramatycznej p. Laudowej-Horzicowej. Był szczerym przyjacielem Polaków. Urodził się w r. 1859. Po ukończeniu szkoły realnej wstąpił do szkoły kadetów i do r. 1884 służył w wojsku, poczem wystąpiwszy oddał się zawodowi literackiemu i publicystycznemu. Od r. 1890 był członkiem redakcyi *Narodnich Listów*. W życiu politycznem brał gorliwy udział. Pamiętny jest jego pojedynek z Wolfem. Kraj nasz często odwiedzał, — zwłaszcza w Zakopanem przebywał chętnie. Należał do wybitniejszych posłów czeskich. *P. R).*

Madryt, 4 kwietnia. *Agencya Fabra* donosi, że w Eldorado dało wczoraj zgromadzenie antiklerykalne powód do niepokojów. Gdy na zgromadzeniu odezwały się podburzające okrzyki, komisarz policyi zgromadzenie rozwiązał. Przyszło do awantur. 6 osób uwięziono. Tłum opuścił miejsce obrad, urządził demonstracyę na ulicy i obrzucił kamieniami klasztor Jezuitów.

Madryt, 4 kwietnia. Prezydentem Izby posłów wybrany Armijo 270 głosami. Cztery kartki oddano puste.

Londyn, 4 kwietnia. W kopalni węgla w Turmfermilina nastąpiła eksplozya gazów. Trzech robotników zginęło.

Londyn, 4 kwietnia. *Daily Chronicle* donosi, że Towarzystwo Marconiego dla budowy telegrafu syst. Marconiego przez Ocean podpisało umowę z pewnem Towarzystwem amerykańskiem, któremu sprzedało swe prawa i patenty za 6,150.000 dolarów.

Londyn, 4 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi: Misyonarz niemiecki, którego rozstrzelano w Pieterburgu, nazywał się Hesse. Sąd wojenny uwolnił oskarżonych o tę zbrodnię oficerów australskich, ponieważ udowodnili *alibi*.

Konstantynopol, 4 kwietnia. *B. Reutera* donosi: W Smyrnie zmobilizowano kilka batalionów tureckiej obrony krajowej t. zw. redif. Dwa bataliony wysłano do Saloniki.

Montreal, 4 kwietnia. (W Kanadzie). Rząd stara się o zbudowanie na wybrzeżach kanadyjskich stacyi telegrafu bez drutu dla odbierania depesz z Europy. Kosztowałoby to 16.000 funt. szterl.

Nowy Jork, 4 kwietnia. Wczoraj wybuchł pożar w Atlantic City, w dzielnicy hotelowej. Około południa największy hotel „Tarton“ był całkiem zniszczony. Sześć innych hoteli stoi w płomieniach.

Buenos-Aires, 4 kwietnia. Roboty w porcie Montevideo (Uruguay) postępują szybko. W tych dniach mają nadejść nowe maszyny do usuwania namułu (t. zw. Bagger). Ruch poczyna znacznie się ożywiać. Wiele firm handlowych zakłada swe magazyny. Stosunki sanitarne nie pozostawiają nic do życzenia. W kraju panuje spokój.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 4 kwietnia. *Morning Leader* podaje obszerny opis zajść, które miały miejsce przy rozstrzelaniu przez oddział angielski Boerów, wziętych rzekomo do niewoli. Opis ten polega na opowiadaniu jednego z żołnierzy, który był naocznym świadkiem tych zajść. Żołnierz ów w jaskrawych barwach przedstawił okrucieństwa, jakich dopuszczało się dwóch oficerów w obec krajowców w okolicy Wildenbushfield, a następnie opowiedział, iż oddział angielski, zostający pod dowództwem porucznika Hankocka, schwytał 10 Boerów, którzy szli z Pieterburga celem poddania się. Znaleziono przy nich 20.000 funtów szterlingów, a fakt ten wzbudził w Hankocku żądzę odebrania tych pieniędzy i w skutek tego postanowił rozstrzelać schwytanych Boerów. Złożył szybko sąd wojenny i skazał ich na rozstrzelanie. Szwadron, któremu polecono dokonanie egzekucyi nie chciał spełnić rozkazu, ale Hankock wynalazł 10 ludzi z innego szwadronu. którzy Boerów rozstrzelali. Nadto rozkazał Hankock rozstrzelać pewnego misyonarza niemieckiego, którego jedyną winą było, że był świadkiem nielegalnego postępowania Hankocka i rozstrzelania Boerów. Władze angielskie w Transvaalu, dowiedziawszy się o tej całej aferze, zajęły się natychmiast nią bardzo gorąco i skazały porucznika Hankocka i towarzysza jego Moruta na karę śmierci przez rozstrzelanie, a owych 10 ludzi, którzy do Boerów strzelali, na dożywotnie więzienie. Wyrok na obu porucznikach natychmiast wykonano.

Londyn, 4 kwietnia. *Daily Chronicle* donosi z Kapsztadu, że gubernator kolonij przylądkowych Milner stara się otrzymać w Anglii kredyt w wysokości 3 milionów funt. szterl. na budowę i uzupełnienie linij kolejowych w Kaplandzie.

Kapsztad, 4 kwietnia. Zwłoki Cecila Rhodesa wczoraj przy ogromnie licznym udziale publiczności przewieziono do katedry, gdzie przemówił arcybiskup. Następnie odwieziono zwłoki na dworzec kolejowy, skąd będą przewiezione do gór Matoppo.

Pretorya, 4 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi, że Schalk-Burgherowi i delegatom rządu transvaalskiego udało się porozumieć ze Steynem.

Kronsztad, 4 kwietnia. Komendanci Boerów Kemp i Delarey są obecnie przy boku Steyna.

Wiedeń, 4 kwietnia. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 31-go marca 1902 r: Banknoty w obiegu 1,419,027.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem więcej o 51 507.000). Rezerwa kruszcowa: 1,426,233.000 (mniej o 13.150.000 k.). portfel wekslowy 220,242.000 (więcej o 41.918.000 koron), lombard papierów 45,330.000 k. (więcej o 79.000 koron), banknoty wolne od podatków 393,820.000 (mniej o 63,744.000 koron).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 kwietnia 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 679·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 692·—, Akcye Anglobanku 284·—. Akcye Unionbanku 550·50, Akcye Länderbanku 420·—, Akcye Bankvereinu 463·—, Akc. Bodencredit 932·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 669 50, Akcye Kolei Południowej 62 50. Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·25, Akcye Kolei Elbethal 470·—, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 390·—, Akcye Rima Muranyi 595·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1440·—, Akcye Fabryki broni 326·—, Akcye Tureckie tytoniowe 292·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·15, Renta majowa 101·65, Austryacka Renta koronowa 99·35, Węgierska Renta koron. 97·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95 60, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·30, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·35, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·90. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 93·—. Losy tureckie 106·25, Marki 117·35, Ruble 253·75.

Wiedeń, 4 kwietnia 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·41, Renta majowa 101·70, Węgierska renta koronowa 97·45, Akcye austr. Zakładu kredytowego 681·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 794·—, Akcye Anglobanku 286·—, Akcye Unionbanku 553·50, Akcye Bankvereinu 464·—, Akcye Länderbanku 421·—, Akcye Kolei państw. 672·—, Lombardy 63·—, Akcye kolei Elbethal 471·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 391·50,

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Miejska technika Limbach i/S.

Dnia 12. i 13. b. r. odbył się ustny egzamin pod przewodnictwem komisyi popisyjnej.

Z 37 kandydatów z oddziału dla budowy maszyn, elektrotechniki i budowy wyżynowej złożyło 33 egzamin; 9 ukończyło z postępem dobrym i 1 z dość dobrym.

Następnie odbyła się 16. i 17. b. m. wystawa rysunków konstrukcyjnych i szkiców które przez uczni w minionem półroczu zostały wykończone.

Ruch odwiedzających był bardzo ożywiony. Dyrekcyi wyrażono uznanie za fachowe prowadzenie i wielką staranność, z którą zadania wykonane zostały.

Skutek tej wystawy był ten, że już na następne półrocze letnie bardzo wiele wpłynęło zgłoszeń tak, że liczba mogących być przyjętymi jest bardzo już ograniczona.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych,

obowiązujący z dniem 15. lipca 1901 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest podług czasu środkowo-europejskiego)

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
12·15		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola (Krasnego, Brodów).
	8·10	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Peszta.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Orłowa od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmező, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·10	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka, Chabówki i Zakopanego.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	4·40	Z Sambora, Borysławia, Drohobycza, Stryja.
	5·35	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·40	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	5·50	Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·36	Z Brzuchowic. (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedzielę i święta).
8.40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla, Orłowa (od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$).
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	9·00	Z Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmező.
	9·41	Z Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$)
	9·50	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·20	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
	10·50	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola i Brodów.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Grzymałowa i Brodow.
	5·11	„ „ „ Zaleszczyk, Kopyczyniec, Podwysokiego i Brodów.
	10·02	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy. Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·45		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa.
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie).
	6·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa, Orłowa, Chabówki, Zakopanego (od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	8.40	Do Krakowa, Bogumina, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Tarnowa, Stróże, a od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza i Jasła.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Grzymałowa, Kozowy.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	10·25	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	1·25	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
2·40		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Jasła, Chabówki Zakopanego.
	3·05	Do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Sambora i Chyrowa (do Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·20	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa (od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$), Tarnowa, Chyrowa, Mezö Laborcza i Pesztu.
	6·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w dnie powszednie, od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ 1902 codziennie).
	6·35	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·52	Do Brzuchowic (od $^{16}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	9·30	Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ w niedziele i święta).
	10·30	Do Czerniowiec, Itzkan.
	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego i Wieliczki.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk i Podwysokiego.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Brodów, Kijowa, Odessy, Kopyczyniec
	9·42	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec i Zaleszczyk. małowa, Kozowy.
2.08		Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały Iwania pustego, Grzymałowa, Kijowa i Odessy.
	7·32	Do Tarnopola i Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Podwysokiego i Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna jest oznaczoną ramkami. Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. W mieście wydają bilety jazdy: „Zwykłe bilety Ajencya dzienników J. St. Sokołowskiej w pasażu Hausmanna l. 9 od 7-mej rano do 8-mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. biuro informacyjne c. k. kolei państwowych (ulica Krasickich l. 5, w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (8—3 w święta 9—12").

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. kwietnia 1902.

	płacą waluta koron. K.	h.	żądają waluta koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	30	96	—
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	20	95	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	50	96	20
4% los. w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	40	97	10
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	99	70	100	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	25	255	25
100 marek niemieckich	117	10	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. kwietnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101.95
luty-sierpień	101.65	101 85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.50	101.70
kwiecień-październik	101.50	101.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	194 50	196.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.25	154.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	246.—	250.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	250.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	299.—	302.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.85	121.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	99.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	99.55
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.—	120.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	499.—	502.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr,	125.75	126.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	99.95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	422.10	423.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	99.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.20	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163.—	165.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203.—	206.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	203.—	206.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	290.—	295.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.50	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.90	103.90
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.75	97.—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.85	98.85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.50	84.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.40	98.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	269.—	272.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261.50	263.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	—.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.30	100.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.30	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.75	96.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	101.25
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.30	101.30
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.—	115.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.50	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92.10	93.10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.90	99.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.90	108.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.90	108.90
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.25	20.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	442.—
Clary 40 zł. mk.	167.—	172.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	80.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	189.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57.20	58.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.75	30.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	85 —
Salma 40 zł. mk.	235.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	83.—	83.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	286.75	287.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2520.—	2530.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	699.—	700.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	492.—	493.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	421.50	422.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1609.—	1617.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	556.—	558 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.50	259.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	402.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	352.—	358.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5660.—	5670.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	563.—	567.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431.—	433.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	875.—	876.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	725.—	735.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	396.—	397.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1455.—	1460.—
Schodnicy 500 kor.	1110.—	1125.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	435.—	440.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.35	117.52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.10	240.30
Paryż za 100 franków	95.42½	95.52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	93.30	93.45
Francuskie banki	94.75	94.95
Szwajcarskie banki	94.75	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir	93.30	93.50
Ruble	2.53½	2.54¼

Licytacye.

L. cz. E. 1982/1 (6) (2692 3—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Haliczu, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności wyk. hip. l. 147 ks. gr. gm. kat. Temerowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 223 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 149 kor. 39 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 11. marca 1902.

L. cz. E. 1113/1 (8) (2748 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: a) łąki w Sosnowie wyk. hip. 412 ocenionej na 200 kor. b) roli w Sosnowie wyk. hip. 790 ocenionej na 1800 kor. dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w Oddziale III.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 133 kor. 32 hal., ad b) 1280 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 4. marca 1902.

L. cz. E. 421/2 (3) (2747 3—3)

Na żądanie Ruskiej mieszczańskiej czytelni w Śniatynie odbędzie się dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Śniatynie, licytacya realności objętej lwh. 684 II ks. gm. kat. Śniatyn.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2265 kor.

Najniższa cena wynosi 2265 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 22. marca 1902.

L. cz. E. 2077/1 (12) E. 37/1 (11) E. 3/2 (4) (2738 2—3)

Na żądanie Nisona Tuchmana, Arona Tenenbauma i Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, Salamona Scheita odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) realności lwh. 212 i 1/10 części realności lwh. 172 ks. gr. gm. Barycz, b) połowy realności lwh. 309 gm. Jasienica, c) połowy realności lwh. 744, połowy z 7/14 części lwh. 745 i całej realności lwh. 1002 gm. Blizne wraz z przynależnościami, składającemi się z stodoły stojącej na parc. gr. 2092/1 ad a)

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2089 kor. 50 hal., a to realność lwh. 212 na 1120 kor., zaś 1/10 część realności lwh. 172 na 669 kor. 50 hal., przynależności zaś ad a) na 300 kor., nieruchomości ad b) 235 kor., ad c) 1571 kor

Najniższa cena wynosi ad a) 846 kor., dla realności lwh. 212 a 446 kor. 34 hal. dla 1/10 części realności lwh. 172., ad b) 117 kor. 50 hal., ad c) 1054 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 5. marca 1902.

L. cz. E. 367/2 (3) (2777 2—3)

Dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze 1 w Śniatynie, licytacya realności objętej lwh. 3/I ks gr. gm. kat. Śniatyn wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5207 kor. 65 hal.

Najniższa cena wynosi 5207 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 26. marca 1902.

L. cz. E. III 2795/1 (5) (2785 1—3)

Na żądanie Galic. kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego odbędzie się dnia 6. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod l. kons. 544 1/4 we Lwowie obj. lwh. 1372 I. ks. gr. gm. m. Lwowa wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, kluczy, stor, krat żelaznych, kociołków, śmieciarki, beczki. pompy, dzwonka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 42.700 kor., przynależności zaś na 109 kor.

Najniższa cena wynosi 21.8·9 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 25. lutego 1902.

L. cz. E. 1611/1 (7) (2778 1—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem krakowskiem we Lwowie, odbędzie się dnia 2. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności objętych lwh. 475, 1089, 471, 1301, 1335, 1090, 861 i 1448, ks gr. gm. Olesza.

Z wyjątkiem budynków mieszkalnych i gospodarczych znajdujących się na powyższych realnościach, nie znaleziono w realnościach 475, 1089, 471, 1301 i 1335 przynależności, zaś w realnościach lwh. 1090, 861 i 1448 wspólne tym ostatnim 1 wał dębowy kuty i 1 sanie proste.

Jako wartość nieruchomości powyższych wystawionych na licytacyę, przyjmuje się wartość takowych będące podstawą pożyczki, a to dla realności lwh. 1) 475 kwotę 545 kor., 2) 1089 — 310 kor., 3) 471 — 580 kor., 4) 1301 — 40 kor., 5) 1335 — 200 kor., 6) 1090 — 920 kor., 7) 861 — 120 kor., 8) 1448 — 715 kor., przynależności zaś ad 6), 7) i 8) są ocenione na 20 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 363 kor., ad 2) 206 kor. 67 hal, ad 3) 386 kor. 67 hal., ad 4) 26 kor. 67 hal., ad 5) 133 kor. 34 hal., ad 6) 617 kor. 78 hal., ad 7) 84 kor 45 hal, ad 8) 481 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 19. marca 1902.

L. cz. E. 1782/1 (5) (2661 1—3)

Dnia 7. maja 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego, licytacya 1/7 części realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Równia objętej.

Realność tę oceniono na 540 kor. 57 halerzy.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 361 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 14. marca 1902.

L. cz. E. 35/2 (3) (2537)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach odbędzie się dnia 7. maja 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 94 ks. gr. gm. kat. Sędziszów t. j. domu na parc. bud. l. kat. 154.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 4000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 14. marca 1902.

L. cz. E. 673/1 (16) (2687)

Dnia 6. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18. relicytacya realności Nd. 158 lwh. 293 w Stryju na niższem przedmieściu położonej, składającej się z domu murowanego parterowego i budynku gospodarczego.

Wartość szacunkowa wynosi 6600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3300 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 13. stycznia 1902.

L. cz. E. 125/2 (6) (2265)

Dnia 7. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 46 Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 127 i 143 ks. gr. gm. kat. Przysieki objętych, stanowiących jedną całość gospodarczą.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 147 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym. inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 4. marca 1902.

L. cz. E. 13/2 (4) (2767)

Dnia 26. kwietnia 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego, licytacya 2/5 niewydzielonych części ciała hip. lwh. 18 ks. gr. gm. Trybuchowce objętej.

Realność powyższą oceniono na 584 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 389 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bóbrka, dnia 10. marca 1902.

L. cz. E. 175/2 (3) (2454)

Dnia 7. maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym, licytacya całej realności lwh. 182 i połowy realności lwh. 184 ks. gr. gm. kat. Ostrów objętych.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1700 kor., połowę drugiej na 330 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do pierwszej 1133 kor. 33 hal., co do drugiej 220 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w Sądzie tut. podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, 7. marca 1902.

L. cz. E. 3264/1 (1) (2802)

Na żądanie Józefa Schlomy Scherzera odbędzie się dnia 16. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya realności objętej lwh. 570 gm. Utoropy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 429 kor.

Najniższa cena wynosi 286 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 2. marca 1902.

L. cz. E. 603/1 (2801)

Na żądanie Związku komercyalnego kredytowego w Kosowie i innych wierzycieli, odbędzie się dnia 14. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya I.) połowy realności objętej lwh. 277 gm. Kosów Schaji Klugera własnej, II.) połowy realności objętej lwh. 399 III.) 1/3 części lwh. 226 IV.) całej realności objętej iwh. 400 gm. Moskalówka ad II., III. i IV. Szymona Wagnera własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad I.) na 150 kor., ad II.) na 50 kor., ad III.) na 72 kor. 66 hal., ad IV.) na 480 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 100 kor., ad II.) 33 kor. 32 hal., ad III.) 48 kor. 44 hal., ad IV.) 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 17. lutego 1902.

L, cz. E. 28/2 (6) (2779)

Dnia 21. kwietnia 1902 godz. 10 przed południem. odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya realności objętych lwh. 502 gm. Tłumacza, składającej się z parc. bud. l. kat. 429 i pac gr. l. kat. 18 (ogrodu) i parc. l. kat. 20/1 (roli) i parc. 21/2 (pastwiska).

Przynależności niema.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 539 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 359 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 14. marca 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 111 cc (2720 3—3)

W sprawie konkursowej Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego do przesłuchania wierzycieli czyli zgadzają się na zatwierdzenie kontraktu kupna sprzedaży z daty Zbaraż 18. września 1901 i natychmiastowe zrealizowanie wierzytelności masy w drodze ugody wyznacza się audyencyę na dzień 11. kwietnia 1902 o godz 10 rano, w biurze Nr. 2. na którą się wszystkich wierzycieli wzywa.

Nowy Targ, dnia 28. marca 1902.

L. cz. S. 6/2 (1) (2750 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, oddział VII. zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Jana Alsa, właściciela biura spedycyjnego we Lwowie ul. Sykstuska l. 26. zarejestrowanego pod firmą J. Als gal. biuro spedycyjne i handlowe we Lwowie

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Garfeina zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Edwarda Kwolewskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 9. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13, przy ul. Teatralnej. l 13. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30. kwietnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14. maja 1902 o godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjna przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

Lwów, dnia 28. marca 1902

Konkursa.

Z. Z. 2238/M. I. (2733 3—3)

Concurs Ausschreibung.

Im k. k. Redactions-Bureau des Reichsgesetzblattes in Wien ist die Stelle des Redacteurs der polnischen Ausgabe des Reichsgesetzblattes mit den systemmässigen Bezügen der VIII. Rangclasse in Erledigung gekommen.

Die Bewerber um diesen Dienstposten haben sich über ihr Alter, über ihre österreichische Staatsbürgerschaft über die zurückgelegten Studien und über ihre bisherige Verwendung auszuweisen und sich behufs Erprobung der vollkommenen Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache einer unter amtlicher Aufsicht stattfindenden Prüfung zu unterziehen, für welche als Hilfmittel blos die Beibringung von Wörterbüchern gestattet ist.

Diese Prüfung besteht in der schriftlichen Uebersetzung von Gesetzen und Verordnungen theils aus der deutschen in die polnische, theils aus der polnischen in die deutsche Sprache.

Die Kompetenzgesuche sind entweder bei dem k. k. Ministerium des Innern oder bei der k. k. Statthalterei in Lemberg längstens bis 32. Mai 1902 einzureichen.

Als Tag der Prüfung wird der 20. September 1902 mit dem Beifügen bestimmt dass jeder Kompent sich zur Ablegung derselben bei jener Behörde, bei welcher er sein Competenzgesuch überreicht hat, d. i. entweder bei dem Ministerium des Innern oder bei der Statthalterei in Lemberg, an dem letzterwähnten Tage um 9 Uhr vormittags einzufinden hat.

K. k. Minister des Innern.

L. 196 pr. (2730 3—3)

KONKURS

celem obsadzenia jednej posady adjunkta Prokuratoryi skarbu w IX. klasie i ewentualnie jednej posady koncypisty w X. klasie rangi w etacie c. k. galic. Prokuratoryi skarbu

Kompetenci o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież uzyskania stopnia doktora prawa odbytej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisanego dla służby konceptowej przy Prokuratoryach skarbu, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1902.

L. 915 (2674 2—3)

KONKURS.

Przy Bobreckim Wydziale Rady powiatowej jest do obsadzenia posada lustratora urzędów gminnych z płacą roczną 1600 kor' i ryczałtem na objazdy w kwocie 600 kor. rocznie, z prawem do emerytury i poborów czterech pięcioleci po 200 kor.

Kandydaci wykazać się winni, że ukończyli 24 rok życia a nie przekroczyli wieku 40 lat, dokładną znajomością języka polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, świadectwem zdrowia, prawem obywatelstwa austryackiego, życiem nieposzlakowanem a w końcu znajomością ustaw administracyjnych, ustroju ich praw i obowiązków.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się świadectwem złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i odbytą praktyką przy urzędach autonomicznych.

Posada zostanie nadaną na razie prowizorycznie, a podania wnosić należy do końca kwietnia b. r. do Wydziału powiatowego.

Bóbrka, dnia 26. marca 1902.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Witold Niezabitowski, prezes.

Wyroki prasowe.

L. cz Pr. III 60/2 (2) (2788)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 90 czasopisma „Naprzód“ z dnia 2. kwietnia 1902 artykuł pod tytułem „Policya i sztuka“ w ustępach od „Jeżeli teraz sprawę“ do „zbliżony do ducha ewangelii“ i od „Tylko dla ludzi“ do „instynktów tłumu“ strona 1, łam 2, 3 i 4, zawiera znamiona występków z §§. 303 u. k. i art. VIII. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 N. 8 63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.
Kraków, dnia 3. kwietnia 1902.

L. cz. Pr. III. 59/2 (2) (2787)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 89 czasopisma „Naprzód“ z dnia 1. kwietnia 1902 artykuły pod tytułem I.) „Międzynarodowa solidarność policyantów“ w ustępie od „okazuje się“ do „z ustawami austryackiemi“ strona 1, łam 1, II.) „Ustawa o zabezpieczenie robotników, a władze wojskowe“ w ustępach od „Niestety dla władz“ do „wcale nie istnieje“ i od „Widocznie więc jest“ do „nie obchodzą wojskowości“ strona 1, łam 4 i strona 2, łam 1, III.) „Kardynał a archanioł“ całe, strona 2, łam 1, zawierają znamiona występków ad I.) z § 300 u k., ad II.) z art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr. 8 63 Dz. p. p, ad III.) z §. 491 u. k. i art. V. ustawy z 17. grudnia 1862 L. 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.
Kraków, dnia 2. kwietnia 19 2.

Zl. 71. [2588]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat dem Erkenntnisse vom 23. März 1902, Pr V. 22 2, die Weiterverbreitung der Nr 4 4 der Zeitschrift: „Il Proletario“ Pola, vom 20 März 1902 wegen des Artikels: „La storia di una medaglietta“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1902, Pr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 581 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 2 . März 1902 wegen des Artikels: „Il salvataggio del ladro“ nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1902, Pr. 11/2, die Weiterverbreitung der zwei Correspondenzkarten ohne Angabe eines Druckers oder Verlegers, überschrieben mit „Gruß aus Karlsbad“ versehen mit der Abbildung eines Israeliten in der galizischen Tracht, auf der ersten Karte in gehender Stellung mit dem Texte: „Was die Juden“ bis „die Schweinerei“ auf der zweiten Karte in sitzender Stellung mit dem Texte: „Gehnste mer weg“ bis „haist e Genuß“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22. März 1902, Pr. 11,2, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Kvety Americke“ vom 20. 20. Februar 1902 wegen der Stelle von „Dworeninove“ bis „tragicky v . . . .“ des Artikels: „Nestastna . . . evropskych“ nach §. 64 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21. März 1902, Pr. 11/2, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 20. März 1902 wegen des Artikels: „Vatikan i Srpstvo“ in der Stelle von „U isto doba“ bis „zloglasnoga Drauga“ nach §§. 488, 491, 493 St. G. verboten.

Zl. 72. [2640]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24. März 1902, Pr. IX. 98/2, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Brivec“ vom 2 . März 1902 wegen des Bildes sammt Text nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 23. März 1902, Pr. V. 28/2, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 30. Lenz 2015 (März 1902) wegen des Artikels: „In den Exercitien“ in der Stelle von „Du goldenes Haus“ bis „tiefe Gleichnisse“, von „Sie hatte es in der Beichte“ bis „aufgehalten worden“, von „Mein Gott, wie die“ bis „Thurm“, von „Schwester Armella, welche“ bis „ihrem Namenspatron“, von „zum großen Entsetzen der“ bis Schmuzfink zu sein“; wegen des Artikels: „Charwoche“ von „Das Christenthum ist eine Religion“ bis „gegenseitig trösten wollen“; wegen des Gedichtes: „Kennst du sie nicht? – Sie haben“ bis „Licht und Liebe spricht“; wegen des Artikels: „Ein Sonntag“ von „Da war es plötzlich, als ob“ bis „Christus“; wegen der Stelle von „Die Kirche“ unter der Bezeichnung: „Ostereier“ von „Jubeljahr um“ bis „mit leeren Händen“; wegen des Gedichtes: „Das fromme Militär“ von „Die Frömmigkeit ist immer“ bis „Brot gibt uns heute“; wegen des Bildes mit der Inschrift; „Ostern“, darstellend den aus dem Grabe erstandenen Christus zwei Gestalten züchtigend, nach §§. 122 b, 303 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24. März 1902, Pr. I. 50/2, die Weiterverbreitung der Nr 1 der Zeitschrift: „Die Wartburg“ vom 4. April 1902 wegen des Artikels 1 nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat mit dem Erkenntnisse vom 24. März 1902, Pr. VIII. 2,2, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Bydzovske Listy“ vom 22. März 1902 wegen der Stelle von „Ze poslanec“ bis „rozpoctove prilezitosti“ des Artikels: „Dopis z Prahy. Slovanska Praha. 22. brezna 1902“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23. März 1902, Pr. 20 2, die Weiterverbreitung der Nr 12 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährerblatt“ vom 22. Lenzmond 2015 (März 1902) wegen der Stelle von „Es ist dem besagten Vereine“ bis „ein Tscheche ist“ des Artikels: „Der Deutsche Verein“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 73 [2671]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem dem Erkenntnisse vom 25. März 1902, Pr. 30/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter“ vom 23 März 1902 wegen des Artikels: „Zur Geschichte der Papst-Jubiläen“ nach §§. 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. März 1902, Pr. 27/2, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 20. März 1902 wegen des Artikels mit der Spitzmarke: „Es sind zu wenig erschossen worden“ und §. 491 St. G. nach Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. März 1902, Pr. 28/2, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Steyrer Volksfreund“ vom 21. März 1902 wegen der Stelle von „Alle unsere Todfeinde“ bis „zu triumphieren vermag“ des Artikels: „Was lehren uns die Triester Vorgänge?“ nach §§. 300, 302 und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 25. März 1902, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Deutsches Wochenblatt“ vom 21. März 1902 wegen der Stelle von „Allzusehr hat Rom“ bis „wie jeder Andere“ des Artikels: „Eine katholische Stimme über die wahren Ursachen des Los-von-Rom“-Bewegung“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. IX 106/2, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Delavec Rdeci Prapor“ vom 21. März 1902 auch wegen der Stelle von „Nas vojni minister“ bis „kozji rog ogan jali“ des Artikels: „Vec peboznosti“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. IX. 99/2, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Gazzetta del'l Emilia“ ddo. Bologna, 13. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. IX. 105/2, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Il Travaso delle Idee“ ddo. Rom, 13. März 1902 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. IX 100/2 die Weiterverbreitung der Nummer 73 der Zeitschrift: „Il Travaso delle Idee“ ddo. Rom, 14. März 1902 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. IX. 101/2, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Il Progresso Italo-Americano“ ddo. New-York, 1. März 1902 nach §. 65 a St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. IX. 102/2, die Weiterverbreitung der Nr. 71 der Zeitschrift: „La Sicilia“ ddo. Catania, 13. März 1902 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. IX. 103/2, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „L'Asino“ ddo. Rom, 16. März 1902 nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. IX 104/2, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Sempre Avanti!“ ddo. Turin, 16. März 1902 nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. I 51/2, die Weiterverbreitung der Nr. 34 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 21. März 1902 wegen der mit „Hav ri“ betitelt Romanbeilagen in den Stellen von „Tyto strasliv zbrane“ bis „slepa spravedlnost“ und von „Jaky musely by miti“ bis „palili do vzduchu“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. 52/2, die Weiterverbreitung der Nr. 47 der Zeitschrift: „L'Assiette au Beurre“ vom 26. février 1902 „La Vision de Hugo par Steinlen“ wegen der auf Seite Seite 5, 8 und 9 vorkommenden Illustrationen nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. März 1902, Pr. 53/2, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Kladensky Zajmy“ vom 22. März 1902 wegen des Feuilletons: „Za Hruzovou Anezkou“ nach §. 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 3/2 (8) (2473 2—3)

Michał Fediuk Iwana rolnik w Rosochaczu został uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiono Ilka Pawluka w Rosochaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, 10. lutego 1902.

L. cz. P. 113/1 (1) (2478 2—3)

Iwan Turczyn ze Szczerca uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Fedko Kleban ze Szczerca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 3. stycznia 1902.

L. cz. P. 27/2 (5) (2487 2—3)

Hnata Ropara Kościa z Rożnowa uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Radysza z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Zabłotów, dnia 19. lutego 1902.

L. cz. P. 534 01 (13) (2518 2—3)

Gustaw Schönbach ze Stanisławowa uznany głupowatym, kuratorem Orest Czerkawski ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. L. VI. 1/2 (5) (2521 2—3)

Markus Berger z Tarnopola został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Dra Adolfa Rosenfelda

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 28. lutego 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Praes. 237/2 (2682 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego na mocy §. 301 p. k. zamianował dla drugiej zwyczajnej, dnia 12. maja 1902 o godz. 9 rano, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych, Radcę dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a Jego zastępcami wiceprezydenta Brożyńskiego, tudzież radców Mandybura, Seidlera, Haszczyka, Gładyszowskiego i Szalaya

Przemyśl, 29. marca 1902.

L. cz T. 13 2 (3) (2594 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 35.426 na kwotę 1141 kor. 65 hal., opiewającej na imię Maryi Casays wystawionej, wzywa każdego, ktoby się w posiada iu książeczki tej znajdował, aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka powyższa na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzoną uznaną zostanie

Kraków, dnia 11. marca 1902.

L. cz. A. 235/99 (3) (2603 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Jasielski poszukuje niewiadomych mu spadkobierców Tekli Stutz, którzy do roku do spadku tego zgłosić się winni, inaczej spadek na skarb państwa przypadnie.

Jasło, dnia 13. maja 1901.

L cz. A. 7/1 (4) (2628 2—3)

Niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców bł p. Seliga Perknera, jakoteż niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Berknera wzywa się, by w przeciągu 1 roku zgłosili się do tut. sądu osobiście lub przez pełnomocnika po spadek po bł. p. Seligu Berknerze, a to pod rygorem §. 128 ces. pat. z 9. sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 7. marca 1901.

L. cz. A. 215/1 (10) (2610 2—3)

Ksenia Sup z Piątkowej z życia i pobytu nieznana zawiadamia się, że siostra jej Katarzyna Sup dnia 17. kwietnia 1901 w Piątkowej z pozostawieniem ustnego testamentu z dnia 17. kwietnia 1901 zmarła ustanawiając jedynym swojem spadkobiercą Onufrego Supa brata spadkodawczyni, wzywa się Kseni Sup, by do jednego roku tym pewniej w tutejszym sądzie swe oświadczenie wniosła gdyż w przeciwnym razie spadek Onufremu Supowi przyznany zostanie.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 16. grudnia 1901.

L. cz. A. 543 1 (5) (2617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Schloma Fink zmarł dnia 29. września 1866 w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołani są do tego spadku Chaja, Tauba, Pinkas Estera Pesla 2 im. i Joel Fudemowie.

Gdy miejsce pobytu Chaji, Tauby, Pinkasa, Estery Pesi 2 im. i Joela Fudemów nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Jakóbem Finkiem w Grzymałowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 19. marca 1902.

L. cz. A. 281 1 (5) (2620 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, iż dnia 16. lutego 1901 zmarł Michał Babuch w Zalesiu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Sąd nie znając miejsca pobytu ustawowej dziedziczki Tekli zam. Kostiuk, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Hrehorem Sawczanko dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 3. grudnia 1901.

L. cz. T. 16 2 (1) (2595 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionej policy wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na imię dra Stanisława Jabłońskiego opatrzonej Nr. 5443, opiewającej na kapitał pośmiertny 4000 złr. a. w. płatny okazicielowi policy po śmierci zobowiązanego, wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu tej policy, by tę policę w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego terminu polica ta na ponowne żądanie interesowanych za umorzoną i nie istniejącą uznaną zostanie.

Kraków, dnia 11. marca 1902.

L. cz. C. VII. 183/2 (1) (2734 2—2)

Przeciw Leiblowi Wasserbergowi, Salomonowi Kleinbergerowi, Joachimowi Salomonowi i Netzreiowi i Lewkowi Wasserbergowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Annę Rozalię Prokeschową w Krakowie pozew o wykreślenie realności lwh. 2532 w Krakowie prawa zastawu w kwocie 1810 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencyę na dzień 1. maja 1902 o godz. 11 rano, Sala IV.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Skąpskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 21 marca 1902

L cz. T. 14,2 (1) (2681 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie wdraża na prośbę firmy Ignacy Rajal i Syn postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego weksla z daty Kraków 4. lutego 1902 na 950 kor. opiewającego, dnia 4 maja 1902 płatnego, a przez p. Artura Gaszyńskiego akceptowanego — wzywa każd go ktoby się w posiadaniu tego weksla znajdował, aby go w przeciągu 45 dni od dnia płatności licząc, tut. sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że w razie bezskutecznego upływu tego terminu, weksel ten powyższy na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 9. marca 1902.

L. cz Vr. 847/2 (8) (2722 1—3)

W tut. sądzie znajduje się w przechowaniu waliza podróżna skórzana, napełniona większą ilością cygar, paczek tytoniu, kiełbasami, pomarańczami i innymi drobiazgami, długie futro, dwie narzutki i bluza, któreto rzeczy odebrano 18. b. m. dwom wałęsającym się izraelitom w Gródku. Gdy właściciele tych rzeczy nie wykryto, podaje się to do publicznej wiadomości z nadmienieniem, że poszkodowani mogą się zgłaszać po rzeczy w tut. sądzie, w biurze Nr. 26 w godzinach urzędowych.

Z c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 25. marca 1902.

L. cz. T. 10/2 (1) (2667 1—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny we Lwowie oddział VII. wdraża postępowanie amortyzacyjne co do asygnacyi z daty Lwów, 14. lipca 1884 l. 196 na dopłatę do asygnacyi kasowej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na 250 zł. opiewającej i wzywa każdego posiadacza rzeczonej asygnacyi, ażeby takową najdalej w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi tutejszemu przedłożył, względnie prawa swe do niej wykazał, albowiem w razie nieprzedłożenia, asygnacya ta po upływie wyż zakreślonego terminu, na powtórne żądanie proszącego jako umorzona uznaną zostanie.

Lwów, dnia 12. marca 1902.

L cz. T. 17/2 (1) (2728 1—3)

C k. krajowy jako handlowy we Lwowie oddział VII. wdraża na prośbę p. Wolfa Wassera postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Lwów 3. września 1901 na 1500 koron opiewającego, a w 6 miesięcy od daty wystawienia płatnego, na własne zlecenie wystawionego, a przez p. M. Thoma p. pr. Józef Thom i Syn jako akceptanta podpisanego i wzywa każdego posiadacza rzeczonego weksla, aby t kowy tut. sądowi w przeciągu 45 licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył, względnie prawa swe do niego wykazał, albowiem w razie nieprzedłożenia weksel ten po upływie wyż zakreślonego terminu na powtórne żądanie proszącego, jako umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 18. marca 1902.

L. cz. T. 15/2 (2) (2707 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 180.077 na nazwisko ks. Henryka Hradecznego wystawionej na kwotę 9500 złr. a. w. opiewającej, wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tej książeczki znajdował, aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, że w razie bezskutecznego upływu tego terminu, książeczka ta, na ponowną prośbę strony interesowanej za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 15. marca 1902.

L. cz Cg. IX. 180/1 (21) (2679)

Nieobecnemu Teofilowi Rudzkiemu, przedtem w Krakowie ma być doręczoną uchwała egzekucyjna z daia 12. marca 1902 Cg. IX. 180/1 (21) dotycząca zabezpieczenia pretensyi Zofii Włyńskiej i dr. Wiktora Włyńskiego w kwocie 5408 kor. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Teofila Rudzkiego kuratorem dr. Lewicki w Krakowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k Sąd krajowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 12. marca 1902.

L. cz C 18/2 (1) (2745)

Przeciw Tacyannie z Hopejów Markowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Semana Hopeja pozew o 380 kor.

Celem strzeżenia praw Tacyanny z Hopejów Markowiczowej, ustanawia się p Adama Hibla w Muszynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tacyannę z Hopejów Markowiczowa. w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 26. lutego 1902.

L. 26.374. (2574)

Ogłoszenie.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi zachodniej, a mianowicie:

w Nisku . . . . . 7. czerwca 1902;

a to dla premiowania wyłącznie koni włościańskich drobnej rasy hodowanej z dawien dawna przez galicyjskich włościan bez domieszki innej krwi, dalej

w Przeworsku . . . 9. czerwca 1902;
w Nowym Sączu . . 11. czerwca 1902;
w Wadowicach . . . 13. czerwca 1902 i
w Tarnowie . . . . 2. lipca 1902

(przy sposobności mającej się tam odbyć wystawy okręgowej).

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

1. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 70 K;
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 K;
c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 K;
d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 20 K.

2. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 K;
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 30 K;
c) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 20 K.

3. kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 50 K;
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 40 K;
c) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 20 K.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryi, srebrne medale państwowe za chów koni.

Warunki.

I. A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione muszą posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winne być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo od prywatnego licencyonowanego lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

U klaczy drobnych koni włościańskich w Nisku nie jest wymagany dowód pochodzenia.

B) Młode klacze, a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej *(des Gestütsschlages)*, (w Nisku krwi drobnych koni) ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować, dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, że można się spodziewać, że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być przed ożrebieniem się młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, natomiast cztero i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, jeżeli przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym punkcie A)

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją jeżeli będzie żyła, w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przerzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstawionemi, obowiązek nie sprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię lecz tylko klacz jest premiowaną.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez zwierzchność gminną a stwierdzające, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

Oprócz dokumentów pochodzenia (kart stanowienia) klaczy i źrebiąt przyprowadzonych do premiowania, należy także przynieść przepisane paszporty bydlęce.

Do Niska prócz paszportu bydlęcego nie są potrzebne inne dowody pochodzenia.

II. C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10. sierpnia 1896 l. 15.452 przyznało c. k. galicyjskiemu Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Towarzystwu rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6-ciu lat począwszy od roku 1897 subwencyę w równej wysokości jak ją przyznał Sejm t. j. w kwocie łącznej 10.000 K na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na **subwencyonowanie prywatnych licencyonowanych ogierów,** a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach, w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto **subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych** odbędzie się w Nisku, Przeworsku, Nowym Sączu, Wadowicach i Tarnowie w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznane w kwotach po 300 K i wypłacane w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów dokonywanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków komitetu chowu koni przeprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanem im miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. marca 1902.

L. cz. Cw. 379/2 (1) (2761)

Przeciw Berlowi Dillerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 24. marca 1902 l. cz. Cw. 379/2 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Berla Dillera, u tanawia się p. adw. dra Aleksandrowicza w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 24. marca 1902.

L. 686 (2673 1—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Starostwo górnicze w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości, że c. k. Urzędy górnicze okręgowe, a to c. k. Urząd górniczy okręgowy w Krakowie rozporządzeniem z dnia 23. stycznia 1902 L. 61, c. k. Urząd górniczy okręgowy w Jaśle rozporządzeniem z dnia 15. stycznia 1902 L. 73, c. k. Urząd górniczy okręgowy w Drohobyczu rozporządzeniem z dnia 9 stycznia L. 93, a c. k. Urząd górniczy okręgowy w Stanisławowie rozporządzeniem z dnia 16. stycznia 1902 L. 49, ustanowiły na podstawie postanowień §§. 170, lit. b i 176 pow. ust. górn. dla ruchu na miarach powierzchni (dziennych-Tagmasse), nadanych na zasadzie powszechnej ustawy górniczej, każdy dla swego okręgu urzędowego, następujące równobrzmiące przepisy:

§. 1. Roboty na miarach powierzchni mają się rozpoczynać przynajmniej od 14. maja i winny być prowadzone do końca września każdego roku.

§. 2. O ile pogoda na to zezwala, należy roboty te prowadzić w każdym dniu roboczym co najmniej przez 8 godzin i zatrudniać taką ilość robotników, którąby odpowiadała przedmiotowi miary dziennej i miejscowemu sposobowi robót.

§. 3. Spoczynek w ruchu (Baufrist) dla miar powierzchni może być udzielany wyjątkowo tylko w tych wypadkach, jeżeli ruch ze względu na miejscowe przeszkody prowadzony być nie może (§. 184. pow. ust górn.).

Powyższe przepisy zostały zatwierdzone przez c. k. Starostwo górnicze w Krakowie decyzyą z 24. grudnia 1901 L. 2943 na podstawie §. 176 pow. ust. górn.

Z c. k. Starostwa górniczego.

W Krakowie, dnia 26. marca 1902.

C. k. Starosta górniczy:

Wachtel m. p.

L. cz. Cw. 353/2 (1) (2711)

Przeciw Herschowi Nassanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Majera Weissa, kupca z Przeworska pozew wekslowy o 600 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Herscha Nassana, ustanawia się p. dr. Leckera, adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Nassana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 23. marca 1902.

L. cz. Cw. III. 347/2 (2) (2789)

Przeciw Kazimierzowi Przybysławskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez firmę Ernest Bahlsen w Krakowie pozew o 1970 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Przybysławskiego, ustanawia się pana dra Leona Rothweina, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. Cw. 380/2 (1) (2760)

Przeciw Berlowi Dillerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 24. marca 1902 l. cz. Cw. 380/2 (1) nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Berla Dillera, ustanawia się p. adw. dr. Spindlera w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 24. marca 1902.

L. cz. E. 278/2 (2) (2649)

Majerowi Lezerowi 2 im. Kalbowi, dawniej w Gorlicach zamieszkałemu w sprawie egzekucyjnej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach Lezera Kornmehla w Tarnowie przeciw Majerowi Lezerowi 2 im. Kalbowi o 1100 kor. z pn, ma być doręczona uchwała z dnia 13. lutego 1902 l. cz. E. 278/2 (1), którą dozwolono przymusowej licytacyi 1/12 i 1/10 części realności whl. 304 ks. gr. gminy kat. Gorlice objętej, dłużnika własnych

Ponieważ niewiadomo, gdzie Majer Lezer 2 im. Kalb przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Franciszka Ksawerego Dziubczyńskiego, adw. w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Ma Lezera 2 im. Kabla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 13. lutego 1902.

L. cz. Cw. III. 354/2 (1) (2708)

Przeciw Józefowi Schmindlingowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Władysława Bełdowskiego pozew o 540 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Schmindlinga, ustanawia się p. dr. Olearskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19. marca 1902.

G. Zl. Hc. 140/2 (2) (1972)

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Brünn Umgebung werden diejenigen, welche als Gläubiger an die Verlassenschaft des am 13. August 1901 zu Przemyśl mit Testament verstorbenen k. und k. Cadet-Officier Stellvertreters in Corps-Artillerie-Regimente Nro 10 Viktor Soihnos eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung ihrer Ansprüche am 26. Mai 1902 um 9 Uhr Vormittags, Bureau Nro 20 zu erscheinen oder bis dahin ihr Gesuch, schriftlich zu überreichen widrigens denselben an die Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderung erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustünde als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt.

Brünn, 30. Oktober 1901.

Firmy.

L. cz. ad Firm. 1/2 Stow. I. 178 (2547 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie; „Sklepik kółka rolniczego i produktów spożywczych w Korczynie“, że na podstawie uchwały na walnem zgromadzeniu członków powziętej, stowarzyszenie to rozwiązane zostało.

Wierzyciele tego stowarzyszenia wzywa się, aby się ze swemi pretensyami do członków dyrekcyi pp. Wojciecha Goneta i Jakóba Krzemińskiego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 1. marca 1902.

L. cz. Firm. 185/2 XVII. 55/81 (2597)

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Wieliczka.

Brzmienie firmy: „A. Seidenfrau“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa propinacyi, rafinerya spirytusu, fabryka parowa likierów i rumu w Lednicy niemieckiej.

Z powodu zaniechania.

Kraków, 14. marca 1902.

L. cz. Firm. 21 Stow. II. 498 (2548)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie ogłasza wpisanie w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: „Bank związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 26. marca 1901 w Stanisławowie odbytem, uchwaloną została zmiana §. 30 statutów, która w księdze allegatów przejrzaną być może, tudzież wybrani zostali dotychczasowi Dyrektorowie: Elkune Hessel, Adolf Löwner, Horacy Schon i Abisch Wechsel, członkami Dyrekcyi, wreszcie dotychczasowi Dyrektorowie Michał Halpern senior i Simche Horowitz przestali być członkami Dyrekcyi.

Stanisławów, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. Firm. 41/2 Zar. I. 225 (2433)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie z wiadamia, że wskutek uchwały z dnia 7. lutego 1902 l. cz. firm. 222 wpisano dnia 24 lutego 1902 w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom I. na stronicy 225 i 226 pod poz. 89 firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Pomorzanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką z tem, że Stowarzyszenie to zostało zawiązane na podstawie statutu uchwalonego na ogólnem zgromadzeniu w Pomorzanach w dniu 15. grudnia 1901, że siedzibą spółki jest gmina Pomorzany, zaś okręg spółki stanowią gminy Pomorzany, Bubszczany, Bohutyn, Rozhadów.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszu pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu; a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków, danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności, popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Dalej, że Zarząd składa się z przełożonego jego zastępcy i pięciu członków na lat cztery wybranych, że na walnem zebraniu w dniu 15. grudnia 1901 do zarządu zostali wybrani: ks. Franciszek Arzt, rzym. kat. proboszcz w Pomorzanach, jako przewodniczący, Leopold Szeremeth, kierownik szkoły w Pomorzanach, jako zastępca przewodniczącego, Stefan Stasiuk, kuśnierz w Pomorzanach, Piotr Sereda, rolnik w Pomorzanach. Franciszek Rajkowski, rolnik w Pomorzanach, Wiktor Małaczyński, stelmach w Pomorzanach i Michał Turkiewicz, murarz w Pomorzanach, jako zastępcy.

Wszelkie ogłoszenia spółki winne być podpisane przez przewodniczącego zarządu, względnie jego zastępcy z wyjątkiem tych ogłoszeń, które podpisuje przewodniczący rady nadzorczej lub jego zastępca.

Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki w Pomorzanach, w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w tem czasopiśmie, które wyznaczy rada nadzorcza spółki.

Poręka spółki jest nieograniczoną t. j. w myśl ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych członkowie ręczą wspólnie całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości Spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią firmy kładzie podpis przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 27. lutego 1902.

Doniesienia prywatne.

X. Звычайнî загальнî зборы

Товариства взаимныхъ обезпеченъ

„ДНѢСТЕРЪ“

вôдбудуть ся въ четверъ дня 8. н. ст. мая 1902 о годинѣ 10 передъ полуднемъ в канцеляріи Товариства, Ринокъ 10 (Дôмъ „Просвѣты“).

Порядокъ дневный:

1. Вôдчитанє протоколу загальныхъ Зборôвъ зъ 9. мая 1901.
2. Справозданє Дирекціи и Рады надзираючои за IX. рôкъ адм. 1901.
3. Справозданє Комісіи ревізійнои.
4. Внесеня Рады надзираючои:
   а) въ справѣ роздѣлу надвыжки доходу 100.776 кор.
   б) въ справѣ вынагороды 2 выбраныхъ членôвъ Дирекціи, ихъ заступникôвъ и 3 членôвъ Комісіи ревізійнои.
   в) въ справѣ змѣны §§. 6. и 7. статуту Фонду емеритального.
5. Выбôръ:
   а) 6 членôвъ Рады надзираючои на мѣсце уступаючихъ по мысли §. 92. стат.: Дра Михаила Короля, о. Мирона Подолиньского, о. Льва Туркевича, Володимира Шухевича, Йосифа Онишкевича и о. Ивана Негребецкого.
   б) 5 заступникôвъ членôвъ Рады надзираючои на 1 рôкъ.
   в) 3 членôвъ Комісіи ревізійнои н 1 заступника на 1 рôкъ.
6. Интерпеляціи членôвъ.

О годинѣ 8 рано передъ Зборами вôдбуде ся Богослуженє въ церквѣ Успенія Пресв. Богородицѣ.

Львôвъ, дня 4. цвѣтня 1902.

Президентъ Рады надзираючои:
Григорій Кузьма.

Galicyjski Bank kredytowy w likwidacyi.

30-te nadzwyczajne

Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów gal. Banku kredytowego

odbędzie się dnia 7. maja 1902 r. o godzinie 10-tej rano we własnym gmachu przy ul. Jagiellońskiej l. 3.

Porządek dzienny:

Sprawa odstąpienia aktywów Banku kredytowego w likwidacyi, należących do kategoryi A) bilansu przyjęcia z dnia 10. czerwca 1899 t. j. z wyjątkiem kopalni wosku ziemnego w Borysławiu i terenów naftowych, która to sprawa była już na porządku dziennym nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 26. marca 1902, przy którego zwołaniu jednak, pominięto statutem rozpisaną formalność.

UWAGA: Panowie P. T. Akcyonaryusze, mający zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do §§. 34. i 36. statutu Banku, swoje akcye wraz z bieżącemi kuponami złożyć na dwa tygodnie przed zebraniem się tego Walnego Zgromadzenia w kasie Lwowskiej filii Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3. lub też w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie otrzymają karty lepitymacyjne, uprawniające do wstępu na rzeczone Walne Zgromadzenie. Zaznacza się przytem iż w myśl statutu §. 36. „Złożenie 10 akcyj nadaje akcyonaryuszowi prawo do jednego głosu, żaden jednak akcyonaryusz bez względu czy własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, nie może mieć więcej jak 50 głosów“.

Lwów, dnia 4. kwietnia 1902.

Likwidatorowie gal. Banku kredytowego.

VI. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1901

Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną.

Rachunek bilansu z dnia 31. grudnia 1901.

Stan czynny	koron	h
1. Rachunek kasy	16767	12
2. „ weksli	296903	78
3. „ żyra	579	24
4. „ debitorów	1937	94
5. „ walorów	240	—
6. „ kosztów sądowych	366	55
7. „ druków	265	—
8. „ sprzętów	280	—
9. „ kosztów założenia	525	70
10. „ odsetek od weksli na rok 1902 wypłacone odsetki	486	20
	318351	53

Stan bierny	koron	h
1. Rachunek udziałów	40600	—
2. „ fund. rezerw. dla strat	4821	—
3. „ reeskontu	86404	50
4. „ wkładek oszczędności	177140	30
5. „ dywidendy	946	—
6. „ odsetek od weksli na rok 1902 ściągnięte	2919	—
7. Rachunek zysków i strat czysty zysk	5520	73
	318351	53

Rachunek zysków i strat z dnia 31. grudnia 1901.

Winien	koron	h
1. Rachunek odsetek od weksli wypłacone i na rok 1902 ściągnięte odsetki	6576	54
2. Rachunek odsetek od wkładek oszczędności	7739	85
3. Rachunek wydatków	4125	43
4. „ podatków i należ.	529	37
5. „ druków 10% odpis.	29	46
6. „ sprzętów „ „	32	—
7. „ koszt. zał. „ „	58	40
8. „ odsetek fund. rezerwowego 5% oprocentowanie	178	—
9. Rachunek bilansu zysk	5520	73
	24789	78

Ma	koron	h
Z przeniesienia	85	61
1. Rachunek odsetek od weksli Zapobrane i na rok 1902 wypłacone odsetki	24704	17
	24789	78

Uwagi: 1) Z początkiem r. 1901 liczyło Towarzystwo 166 członków, przybyło w ciągu roku 26 członków razem 192; wystąpiło 8 członków, pozostało zatem z końcem roku 1901 — 184 członków.

2) Z początkiem roku 1901 wynosił stan udziałów Towarzystwa 409 sztuk po 100 koron 40.900 koron, wpłacono w ciągu roku za 43 sztuk 4300 koron, razem 452 sztuk 45.200 koron, wypłacono w roku 1901 za 46 sztuk 4600 koron, pozostało zatem z dniem 31. grudnia 1901 — 406 sztuk udziałów w kwocie 40.600 koron

3) Na VIII. zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członków z dnia 2. marca 1902 uchwalono, aby z czystego zysku w kwocie 5520 koron 73 halerzy rozdzielić dla 373 wkładek udziałowych dywidendę po 4 koron t. j. 4% w łącznej kwocie 1492 koron, dalej odpisać 1454 koron z rachunku dłużników, kwotę 2000 koron przypisać funduszowi rezerwowemu dla strat, który zatem z dniem 1. stycznia 1902 wynosi 6821 koron, nareszcie rozdzielić 500 koron tytułem renumeracyi dla urzędników Towarzystwa a pozostałe 74 kor. 73 hal. przenieść na nowy rachunek.

Dyrekcya:

Dr. Henryk Kronhelm de Nordheim przewodniczący.
Aron Safier zastępca przewodniczącego.

Lipa Weinberger m. p. **Abraham Aberdam** m. p. **Leon Spitz** m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich